Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 275 (2718) | Warszawa, Sroda 7 Października 1925 r | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numarze:

Kongres Partji Pracy.

Po klęsce, odniesionej przez komunistów w pierwszym dniu obrad (o czem pisaliśmy przed kilku dniami), dalszy przebieg Kongresu Partji Pracy miał charakter spokojny i rzeczowy. Tu i owdzie komuniści wtrącali swe trzy grosze do dyskusji, ale to było raczej urozmaiceniem uciążliwej pracy kongresowej, aniżeli poważnym w niej współudziałem z ich strony. Tylko na zakończenie Kongresu komunizm znowu wypłynął w dyskusji, by znowu (po raz czwarty!) doznać porażki. Ale o tem później.

Drugi dzień obrad wypełniły sprawy wewnętrzne Anglji i Imperjum Brytyjskiego. Na początku rozegrał się epizod na temat głośnego „czerwonego listu" Zinowjewa, użytego przez konserwatystów w ostatnich wyborach, jako manewru wyborczego przeciwko Partji Pracy. Specjalna komisja do zbadania prawdziwości owego listu, doszła do przekonania, że ma się do czynienia z falsyfikatem. Opierając się na tem orzeczeniu, jeden z delegatów posunął się tak daleko, że wystąpił z rezolucją, domagającą się przeproszenia Rządu Sowietów i Zinowjewa (!) przez Egzekutywę Partji Pracy, oraz opuszczenia parlamentu przez posłów Partji Pracy na znak protestu przeciwko oszustwu konserwatystów. Rezolucję odrzucono.

Potem przystąpiono do właściwych obrad. Na pierwszem miejscu omawiano sytuację gospodarczą i sprawę bezrobocia, jako jedną z najbardziej palących w życiu Anglji. Przyjęto rezolucję, stwierdzającą bankructwo kapitalizmu, niezdolnego do zapewnienia pracy 1½ miljona bezrobotnym i uporządkowania gospodarstwa narodowego, a konieczność stopniowej socjalizacji najbardziej dojrzałych do tego gałęzi produkcji. Rezolucja stawia jako program sanacji: polityka odbudowy i reform *drogą ustaw parlamentarnych*, zmierzających do rozwoju materjalnych i duchowych bogactw narodu w celu zapewnienia wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym dochodu, do jakiego uprawnieni są z tytułu swej pracy. Rezolucja wzywa więc ludność pracującą do najenergiczniejszego ataku na nierówność ekonomiczną i nienaukowe metody produkcji i podziału.

Rezolucja nie podaje szczegółowego programu gospodarczego, gdyż, jak zaznaczył Mac Donald, naród angielski nie domaga się obecnie takiego programu, lecz chce wiedzieć, w jakim kierunku idą zamierzenia Partji.

Rezolucja opozycji, żądająca „walki wszelkimi środkami" dla ostatecznego obalenia kapitalizmu, upadła zyskując 206 tys. głosów przeciw 2,844 tysiącom.

Rezolucja o bezrobociu żąda przyjęcia zasady *stopy wynagrodzenia, niezbędnej do życia* (living wage), nie zadowalając się żądaniem płacy minimalnej. Zasada ta jest b. popularna wśród robotników angielskich, a wypłynęła w toku walk ekonomicznych ostatnich czasów, zwłaszcza w akcjach górników. Dalej rezolucja żąda zapomóg dla bezrobotnych, niezależnie od wszelkich wsparć dla ubogich, a utrzymanych w takiej wysokości, by bezrobotni mogli dostatnio wyżywić siebie i swe rodziny. Następnie rezolucja domaga się od Rządu ożywienia handlu zagranicznego i rozwinięcia ściślejszych stosunków z Rosją.

W dyskusji podkreślono fakt, że robotnikom w ciągu ostatnich 5 lat obniżono płace na sumę *600 miljonów funtów szterlingów*. Rezolucja domaga się, aby płac dotychczasowych w żadnym razie nie obniżono.

Obok bezrobocia, drugą bolączką Anglji są sprawy kolonji i dominjów. Przyjęto rezolucję, żądającą ściślejszych stosunków między częściami Imperjum, dopuszczenia opozycji na konferencjach imperjalnych, nadzoru nad ziemią i jej bogactwami z tem, by służyły one dobru powszechnemu, a nie dla wyzysku kapitalistów. Dalej rezolucja domaga się opieki nad emigrantami, potępia wyzysk kapitalistyczny ludności stref równikowej i podzwrotnikowej, żąda masowego zakupu żywności, ulg dla rynków zamorskich, stabilizacji cen.

Dalej przyjęto rezolucję Lansbury'ego, uznającą prawo Indji do samookreślenia i samorządzenia i witającą deklarację przedstawicieli Hindusów na rzecz równouprawnienia Indji, jako członka Imperjum Brytyjskiego. Inna rezolucja potępia politykę angielską w Egipcie i uznaje prawo Egiptu do rządzenia sobą wedle własnej woli.

Wszystkie te rezolucje utrzymane są w tonie ostrożnym i w granicach możliwości praktycznego ich urzeczywistnienia. Hasło, rzucone przez jednego z delegatów, że należy „rozbić" Imperjum Brytyjskie, nie znalazło wcale posłuchu.

Prawie tuż po dyskusji w sprawach Imperjum wpłynął wniosek Bevina, głoszący, iż Partja Pracy nie powinna objąć rządów, dopóki nie będzie miała większości w Izbie. Mac Donald, przemawiając krótko przeciwko temu wnioskowi, oświadczył m. in., że przyszłe pokolenie, czytając o rzeczach, dokonanych przez mniejszościowy gabinet Mac Donalda, uzna je za czyn rekordowy. Wniosek upadł olbrzymią większością głosów.

W sprawach polityki zagranicznej przyjęto obszerną rezolucję, w której Partja oświadcza, że stoi nadal na gruncie Protokułu Genewskiego i zwalcza wszelkie pakty, nie oparte na zasadach Protokułu, żąda zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, opuszczenia bazy morskiej w Singapore, załatwiania wszelkich spraw spornych drogą arbitrażu.

Rezolucja sprzeciwia się tajnej dyplomacji i żąda zatwierdzenia przez parlament umów międzynarodowych, potępia stanowisko Rządu w sprawie Iraku.

W dyskusji pułk. Wedgwood (Uedżud) ubolewał, że rezolucja nie zawiera wyraźnego potępienia Paktu Zachodniego.

Rezolucja nic nie mówi o sprawach Wschodu, ani o Rosji.

Po załatwieniu spraw polityki zagranicznej, przystąpiono znowu do omówienia spraw ekonomicznych. Uchwalono rezolucję, żądającą roztoczenia kontroli nad bankami i systemem kredytowym, oraz popierania banków spółdzielczych i municypalnych.

W dyskusji nad sprawami finansowemi niektórzy wyrazili żal, że w rezolucji opuszczono żądanie opodatkowania kapitału. Na to odpowiedział tow. Snowden, że żądanie to zasadniczo pozostaje w mocy, obecnie atoli nie jest aktualne. Gdyby Partja Pracy była u władzy, zażądałaby w projekcie budżetowym wydatnego opodatkowania kapitału gruntowego. Budżet ten nie zawierałby żadnego opodatkowania (pośredniego) artykułów żywności.

Z ważniejszych uchwał zasługuje na uwagę ciekawy program polityki rolnej, przystosowany do specjalnych warunków rolnych w Anglji. Szczegółów programu dla braku miejsca podać nie możemy. Zresztą sprawa rolna nie została wyczerpana i ma być ostatecznie załatwiona na specjalnej konferencji.

Pozatem przyjęto szereg uchwał w sprawach szkolnictwa i opieki szkolnej nad dziećmi robotniczemi, rozszerzenia pomocy lekarskiej i in.

Na końcu Kongresu znowu rozegrała się scena z komunistami. Najpierw omawiano wniosek o udzielenie subwencji komunistycznemu tygodnikowi „Sunday Worker", szkalującemu socjalistów i przywódców Partji Pracy. Wniosek ten odrzucono znaczną większością głosów. Następnie w związku z głośnym wypadkiem komunisty Pollitta, uprowadzonego przez faszystów, których sąd uniewinnił, Kongres powziął rezolucję, żądającą dopuszczenia robotników do sądów przysięgłych. Przy tej sposobności komunista Gallacher wygłosił prowokacyjną mówkę, w której oświadczył, że tym razem komuniści zjawili się tylko z lekkiemi armatami, na przyszły Kongres wszakże przyjdą z ciężką artylerją. Gdy Gallacher zaczął się chełpić, że komuniści „zdobyli" związek górników, zjawił się na trybunie przewodniczący tego związku, Herbert Smith, i dał Gallacherowi porządnie po nosie. Stwierdził on wśród ogólnej ciszy, że gdyby wierzył w rewolucję komunistyczną, toby kroczył na czele mas, a nie ukrywał się za niemi, jak to czynią Gallacher i jego towarzysze. Smith jest pewny, że w razie referendum górnicy opowiedzieliby się przeciwko komunizmowi w stosunku 12 do 1. Górnicy maszerują na pierwszym planie, ale nie z komunistami. Pod tym względem nie należy żywić żadnych złudzeń. „Mam 63 lata — dodał drwiąco Smith — a przecież nie dałbym się uprowadzić przez faszystów z taką łatwością, jak Pollitt".

Przemówienie Smitha, należącego do lewego skrzydła Partji Pracy, było prawdziwym policzkiem dla komunistów.

Przewodniczącym Partji Pracy na rok bieżący obrano Roberta Williamsa. Jest on znany w ruchu zawodowym, będąc pierwszym sekretarzem związku robotników transportowych. Jest dobrym mówcą i organizatorem, a przed kilku miesiacami został administratorem „Daily Heralda". Williams w ostatnich latach często odwiedzał kraje europejskie i specjalnie interesował się międzynarodowym ruchem robotniczym.

Jedną ze znamiennych cech Kongresu liwerpulskiego jest wielka rola, jaką odegrał na nim Mac Donald. Przemawiał on prawie we wszystkich sprawach, poruszonych na Kongresie, referował ważniejsze z nich. Po upadku jego gabinetu autorytet Mac Donalda nieco podupadł w masach, a jednocześnie zjawiło się pewne zniechęcenie do rządów robotniczych, póki robotnicy nie mają większości. Kongres przywrócił zaufanie mas do siebie samych i do ich przywódców, a do tego walnie przyczynił się Mac Donald, który obecnie znowu jest bezspornym wodzem Partji Pracy.

Trzy projekty ustaw.

Nareszcie Rząd ujawnił owe trzy projekty ustaw, które tylokrotnie w ostatnich czasach zapowiadał, nie zdradzając ich treści.

Projekty, wniesione wczoraj do Sejmu, nie wyczerpują nawet w przybliżeniu całości polityki gospodarczej, zapowiedzianej przez Rząd. Tak np. w dziedzinie polityki celnej, gdzie Rząd już i tak korzysta z nieograniczonych pełnomocnictw, p. Premjer nie zwraca się do Sejmu z żadnymi projektami. Tu wszystko ma nadal być pozostawione biurokracji i zakulisowym wpływom t. zw. sfer gospodarczych. Wszelakie kontyngenty, zakazy, podwyżki ceł i t. p. mają i nadal pozostać poza „kompetencją" Sejmu.

Właściwie p. Premjer zwraca się do Sejmu niemal tylko w rzeczach, w których potrzebuje *nowych pełnomocnictw!* Od początku do końca „idea" pełnomocnictw panuje nad projektami rządowymi. Zaraz się o tem przekonamy.

W „ustawie o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego" najważniejszym punktem jest

pełnomocnictwo dla Min. Skarbu do zaciągnięcia pożyczek do wysokości miljarda złotych, zabezpieczonych zastawem jednego z monopoli. Jednocześnie Min. Skarbu domaga się pełnomocnictwa do wydzierżawienia jednego z monopoli.

Z chwilą, gdy Sejm da pełnomocnictwo takie, już sprawa do niego nie wróci. Nawet nie Rada ministrów, lecz sam Min. Skarbu samowładnie... przyjmie narzucone mu przez kapitał zagraniczny wszystkie warunki pożyczki i wszystkie warunki wyzucia się przez Państwo monopoli!

Aby nie było co do tego żadnych wątpliwości, projekt rządowy w „uzasadnieniu" wyraźnie stwierdza, że Sejm, po udzieleniu pełnomocnictw, nie ma nic do gadania w sprawie warunków pożyczki lub dzierżawy monopolu!

Taka to była prawda w komunikatach rządowych, że Rząd — jako żywo — nie będzie żądał pełnomocnictw.

Okazuje się, że domaga się pełnomocnictw dalej idących i znacznie większych, niż dane mu poprzednio przez Sejm!

A dalej. „Ustawa o środkach ograniczenia wydatków Państwa i innych związków prawno - publicznych" składa się z trzech części.

Naprzód chodzi o ustanowienie „Państwowej Rady Oszczędnościowej". Nikt nie zrozumie, poco ma istnieć ten nowy organ wobec — Rady Gospodarczej, która jest przewidziana w Konstytucji, jako organ „samorządu gospodarczego". Mają zatem istnieć obok siebie dwie konkurencyjne instytucje doradcze i projektodawcze: konkurencyjne dlatego, że przecież Rada oszczędnościowa musi badać wszelkie projekty gospodarcze, aby ocenić je ze stanowiska „oszczędności", a Rada gospodarcza musi też brać pod uwagę sprawę „oszczędności"! Na co więc te dwa grzyby w barszczu?

Na dobitkę, projekt rządowy wyposaża ową Radę oszczędności w przywilej, *niezgodny z Konstytucją*. Mówi bowiem, że uchwały owej Rady, przedłożone Mar-

szałkowi Sejmu, *muszą* być przedmiotem obrad Sejmu! Otóż to jest dopuszczalne tylko w stosunku do Rady gospodarczej, przewidzianej w Konstytucji. Ale jest *niedopuszczalne* w stosunku do żadnej instytucji, nie uznanej przez Konstytucję.

Ale czyż taki najazd na Konstytucję i na prawa Sejmu nie jest zgodny z całą metodą i systemem pełnomocnictw?

Druga część projektu tej ustawy rozszerza bardzo znacznie uprawnienia Min. Skarbu w Rządzie i tworzy nową biurokrację kontrolerów z ramienia Min. Skarbu. W rzeczywistości zaś należałoby rozszerzyć uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa!

Wreszcie trzecia część tego projektu jest wprost *mordercza* dla samorządu terytorjalnego i samorządu związków prawnopublicznych, np. Kas Chorych. *Pełnomocnictwa, które w tej dziedzinie projekt daje Min. Skarbu i Rządowi*, są daleko większe od dawnych pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej.

Jest to wprost podniesienie do godności systemu państwowego ustanawiania Komisarzy rządowych z radą przyboczną, zastępujących samorząd!

Wreszcie trzeci projekt pod szumnym tytułem: „Ustawa o środkach tymczasowych, zmierzających do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego“. Są tu pomieszane z sobą różne środki i środeczki z najrozmaitszych dziedzin. Więc: ulgi podatkowe dla różnych przedsiębiorstw na okres 5-iu lat. Więc dalej: zakaz kupowania przez instytucje państwowe, samorządowe i związki prawno - publiczne towarów zagranicznych bez pozwolenia właściwego Min., który w tej sprawie musi otrzymać zgodę Min. Przemysłu oraz Min. Skarbu. Więc: *zakaz przemiału pszenicy na mąkę poniżej 80%*. A zatem — w roku wielkiego urodzaju *ograniczenia żywnościowe*, aby więcej można było wywozić! Uszczęśliwieni też jesteśmy zapowiedzią, że będą specjalne kartki na chleb pszenny dla chorych i dzieci!

Takie to dziwy przynosi z sobą — urodzaj!

Co prawda, projekt zawiera również zastrzeżenie, że Min. spraw wewn. w porozumieniu z Min. przemysłu może ustalać ceny mąki i pieczywa. Nie wierzymy jednak, aby przy systemie polityki gospodarczej, opartej na drożyźnie, zastrzeżenie to miało jakiekolwiek realne znaczenie.

A wreszcie: Rząd domaga się pełnomocnictwa do ustalania na cały rok zgóry— ilości paszportów ulgowych...

To wszystko. O ulgach dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej mowy niema. Wszystko dla kapitału przez pełnomocnictwa! — oto sens „Nepa“ p. Premjera.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 29.

Pierwsze posiedzenie po wakacjach. Wielki komplet posłów. Galerja dla publiczności, loża dziennikarska — przepełnione. Wielkie oczekiwanie. Przemawiać ma Premjer. Zapewne wszechstronnie oświetli położenie kraju, odpowie na zarzuty, odpowie na dręczące pytania, da program i plan jasny, wyraźny, otwarty?

P. Premjer staje na mównicy. Głosem zagasłym, jakby zniechęconym czy zakłopotanym, bez siły wewnętrznej — odczytuje expose... Galopem przebiega wszystkie „inne“ sprawy. Jest dobrze. Cziczerin... Bezpieczeństwo, spokój w kraju... A teraz zmora: kryzys, zachwianie się kursu złotego, sprawa kredytów... Wszystko to już znamy z licznych wynurzeń p. Wł. Grabskiego w ostatnich czasach. Raz jeszcze powtarza wszystkie swe sprzeczności: że mają być wysokie cła, kontyngenty, zakazy przywozu, ale nie ma być drożyzny, poczem dowiadujemy się, że w budżecie... drożyzna ogromnie wpływa na jego wysokość. Oszczędności? Stworzy się Radę oszczędnościową. Pożyczki zagraniczne? Zastawi się i wydzierżawi monopole... Nadzwyczajna „samostarczalność“ i „samodzielność“! Nadzwyczajnie „twórczy“ program! Gdzie dawny p. Wł. Grabski?! Potem stara bajka merkantylistyczna: wywozić jaknajwięcej, przywozić jaknajmniej! Potem miła zapowiedź dla kapitalistów i obszarników: p. Wł. Grabski własną wolą i mocą obniża podatek majątkowy do połowy, przyczem zmniejszona do połowy rata październikowa będzie rozłożona na kilka rat... Tak się idzie do Lewiatana... Z pewnego miejsca w przemówieniu p. Wł. Grabskiego wynikałoby pośrednio, że zgadza się nawet na cła zbożowe, które niedawno potępił (Komitet celny uchwalił już cła zbożowe!)... A wreszcie wszystko roztapia się we frazesach o nieuleganiu depresji i t. p.

Alež całe przemówienie Premjera — w treści i w formie — było wyrazem depresji!

Premjerowi dość często przerywano. Nikt z przemówienia nie był zadowolony.

Miał p. Wł. Grabski swoje wielkie dni w Sejmie. Wczoraj miał dzień niechętny, zmierzchowy...

***

Marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat szeregu ustaw oraz o przyjęciu wniosków o ściganie posłów Szapiela, Ballina, Wygodzkiego, Bryla i Hołowacza.

Następnie Marszałek uczcił pamięć trzech zmarłych podczas ferji letnich posłów, mianowicie Wł. Rabskiego, Brownsforda i Hulaka Przemówienia tego Izba wysłuchała stojąc.

W dalszym ciągu Marszałek proponuje uzupełnienie porządku dziennego pierwszem czytaniem ustaw: 1) o środkach złagodzenia przesilenia finansowego, 2) o środkach ograniczenia wydatków państwa i innych związków prawno - publicznych, 3) o środkach tymczasowych popierania produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego. (P. Ballin protestuje). Wobec protestu nie mogę tej zmiany przeprowadzić.

INTERPELACJA P. P. S. O KONSTYTUCJĘ W GNIEŹNIE.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos tow. Barlicki. Komitet P. P. S. w Gnieźnie starał się o pozwolenie na wiec poselski. Policja odmówiła, podając śmieszne motywy, że wiec nie może się odbywać w pobliżu granicy, bo sąsiedzi zadużo by wiedzieli, a powtóre Konstytucja w Gnieźnie nie obowiązuje. Gdy przeciw temu poseł Dobrowolski protestował wobec 600 robotników, jeden z policjantów uciekł się do siły fizycznej i zepchnął go ze stołu. (Pos. Wyrzykowski: Co Pan Premjer na to?). Jakie środki Pan Marszałek zamierza zastosować wobec tych zajść?

Marszałek: Zbadam sprawę i jeżeli zajdzie potrzeba, zwrócę się do Rządu o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Wreszcie Marszałek podniósł niewłaściwe postępowanie jednego z klubów sejmowych (**przyp. sprawozd.:** klubu niemieckiego), który zwrócił się do Ligi Narodów w sprawie reformy rolnej.

Przystąpiono do preliminarza budżetowego na rok 1926 i p. Marszałek udziela głosu Prezesowi Rady Ministrów p. Wł. Grabskiemu **(pos. Wojewódzki: Precz z karą śmierci! Na ławach Niez. Par Chł. podnosi się wrzawa oraz stukanie w pulpity).**

PRZEMÓWIENIE PREMJERA GRABSKIEGO.

Stosunki międzynarodowe.

Na wstępie Premjer podnosi trudne położenie finansowe i gospodarcze kraju i zaznacza, że w zakresie polityki międzynarodowej w ciągu ostatnich miesięcy górowała troska o zapewnienie bezpieczeństwa Europie. Istotny pokój nie może być osiągnięty niczyim kosztem. U podstaw naszej polityki zagranicznej stoi nasz sojusz z Francją Z Rumunją i państwami bałtyckiemi stosunki nasze stale się wzmacniają. Z Rosją i z Czechosłowacją stosunki nasze poprawiają się, a wizyta p. Cziczerina w Warszawie doprowadziła do pewnego odprężenia pomiędzy Warszawą i Moskwą. Obopólne interesy wskazują na potrzebę porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami. Ze Stanami Zjednoczonemi zbliżyliśmy się szczególnie w zakresie finansowym.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

W dziedzinie spraw wewnętrznych Premjer podnosi postęp w zakresie bezpieczeństwa (**Głosy: Dzięki hełmom**), uspokojenie w sferze życia narodowościowego, religijnego i społecznego, oraz łagodzącą interwencję Rządu w zatargach gospodarczych.

PRZESILENIE GOSPODARCZE.

Przesilenie gospodarcze wzmogło się od dwuch miesięcy wskutek spadku złotego, doprowadziło do ograniczenia kredytów, do wycofania wkładów i do spekulacji dolarami. Rząd całą energję użył przedewszystkiem na utrzymanie kursu złotego, co w drugiej połowie sierpnia udało się uskutecznić We wrześniu jednak przesilenie przybrało znowu ostrą formę pod postacią runu na banki Rząd znowu musiał przyjść z pomocą poważnym bankom, aby zapobiec powszechnemu załamaniu się naszych instytucji kredytowych.

ŚRODKI ZARADCZE.

Premjer następnie omawia środki zaradcze dla opanowania przesilenia. A więc przedewszystkiem zorganizowanie życia gospodarczego przez wzmożenie wytwórczości i niesprowadzanie z zagranicy tego, co sami możemy produkować. Potanienie kredytu dla przemysłu i rolnictwa oraz odbudowa kredytu drogą gromadzenia oszczędności, przedewszystkiem zaś uzyskanie kredytów zagranicznych — oto sprawy, które wysuwają się na czoło zagadnień. Zrównoważenie bilansu handlowego zostało po części osiągnięte dzięki zarówno urodzajowi, jak i pewnym zarządzeniom rządowym. Projekty równorzędnych walut p. Premjer uważa za szkodliwe, jako nieuniknienie prowadzące do inflacji. Wreszcie jednym z ważniejszych środków to zniesienie ulg celnych i podwyżka stawek celnych, co niezbędne jest dla ochrony produkcji krajowej.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Premjer zapowiada zredukowanie podatku majątkowego do połowy wysokości uchwalonej w 1923 r. Odnośny projekt Rząd wniesie w najkrótszym czasie. Ratę październikową Rząd gotów jest rozłożyć na dłuższe terminy.

WYWÓZ I WYTWÓRCZOŚĆ.

Dużą wagę przywiązuje Premjer do wywozu, gdyż poza wzmożeniem wytwórczości sprowadza do kraju obce waluty i podnosi tem samem zdolność emisyjną Banku Polskiego i obieg banknotów.

Zarówno jednak ochrona celna jak i popieranie wytwórczości nie powinny się odbywać kosztem konsumenta.

OSZCZĘDNOŚĆ.

Omawiając potrzebę oszczędności, Premjer podnosi, że już w przedłożonym preliminarzu dążenie Rządu do oszczędności zostało uwidocznione i ogólna suma wydatków obniżona została o 190 miljon. zł. Premjer uważa, że przy rozpatrywaniu preliminarza, Sejm powinien poczynić w nim dalsze oszczędności. Szerszy plan oszczędności opracuje Państwowa Rada Oszczędności, której projekt ustawy Rząd wnosi do Sejmu. Zadaniem Rady będzie inicjatywa prawodawcza w zakresie oszczędności. Rada składać się będzie z 10 osób, w czem połowa z przedstawicieli Sejmu.

WYDZIERŻAWIENIE MONOPOLU.

Dalej zapowiada p. Premjer wydzierżawienie monopolu (mowa o monopolu tytuniowym — **przyp. sprawozdawcy)** i zaznacza, że wydzierżawienie to nie będzie miało cech politycznych, lecz tylko gospodarcze. Tą drogą uzyska się znaczną pożyczkę zagraniczną.

REFORMA ROLNA.

Przesilenie gospodarcze nie powinno wstrzymać wykonania reformy rolnej, zwłaszcza, że zaofiarowanie ziemi jest bardzo znaczne Premjer wyraża nadzieję, że uda się uniknąć takiej sytuacji, kiedy ustawa o reformie rolnej musiałaby z powodu poprawek Senatu przepaść w Sejmie.

W końcu Premjer nawołuje do otrząśnięcia się z depresji, jaka ogarnęła część społeczeństwa i do zgodnej współpracy Sejmu, Rządu i społeczeństwa przy zwalczaniu obecnego przesilenia.

Dyskusję odłożono do następnego posiedzenia. Będzie ona połączona z dyskusją nad trzema projektami ustaw.

Złożyli ślubowanie poselskie nowi posłowie: Drewnowski i Józ. Przybyszewski.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 10-ej min 30 rano.

———::o::———

W obronie lokatorów

WNIOSEK

tow. tow. pos. Pużaka, dr. Marka, dr. Liebermana i tow. Z. P. P. S. w sprawie niektórych zmian w ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. Rz. P. Nr. 39 p. 407).

UZASADNIENIE.

Dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów w art. 6 ust. 3 postanawia, iż wysokość stawek komornianych ma wzrastać w ciągu 1924 r. o 4% co kwartał, a w r. 1925 o dalsze 6% aż do osiągnięcia 100% podstawowego komornego z czerwca 1914 roku.

Postanowienie to, powzięte przez Izby Prawodawcze w momencie dojrzewających planów sanacyjnych gospodarki państwowej, nie liczyło się, pomimo gorących protestów zainteresowanych grup lokatorów, z następstwami tak nadmiernego obciążenia zubożałych warstw społeczeństwa. W obecnym okresie szalejącej drożyzny i niebywałego kryzysu gospodarczego, oraz ciągle narastającego bezrobocia — komorne, którego wysokość dla niektórych kategorji mieszkań dosięgła od 36—50% z górą przedwojennego komornego w złocie — staje się ciężarem nie do zniesienia i w rezultacie powoduje masowe wyroki eksmisyjne, spychając liczne rzesze ludności na dno bezprzykładnej nędzy.

W tych warunkach obowiązkiem Sejmu jest zrewidowanie ustawy o ochronie lokatorów w kierunku zatrzymania dalszego procentowego wzrostu stawek komornianych, oraz w kierunku zmiany postanowień, dotyczących eksmisji, zwłaszcza pozbawionych środków do życia, oraz pracy lokatorów. (Rozdział IV-ty art. 23, ust. 1, 3).

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę.

USTAWA.

W sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. Rz. P. Nr. 39 p. 407).

Art. 1. W rozdziale 1-ym art. 6-ym ust. 3-ci winien brzmieć: Stawki procentowe, wymienione w ustępie 1, wzrastają od 1-go lip-

3)

MIECZYSŁAW WEINERT.

Zefor i Cielec Złoty.

(Dokończenie).

Jak okiem sięgnąć — wyległ lud z namiotów i szałasów, rozrzuconych po puszczy Synaj, i przy wtórze bębenków śpiewał pieśni Święta Pańskiego, a przed ołtarzem, strojna w szkarłat i hiacynt, tańczyła Zefora.

Stopy jej ledwie dotykały piasku, ubitego dłońmi niewolnych Hebrejczyków na twardą opokę, a ręce jej, niby dwa płaty lotusów egipskich, to nachylały się ku sobie, to odlatywały od siebie, jak synogarlice, gdy żeńcy wracający z pola ziarno rozsypują. Biodra jej lśniły jak onyksowe zawory skrzyni kosztownej, i kołysały się w takt gęśli młodzianków izraelskich, wygrywających przed Cielcem.

Starszych nie było wiele, siedzieli jeszcze w namiocie zgromadzenia, iż mieli rozrachowanie między sobą a syny Izraelskimi. Ludowi dali Cielca ku uciesze, i kapłani obsługiwali go.

Lud klaskał, śmiał się i wykrzykiwał radośnie. Miał znowu Bogów z sobą. Nie był sierotą ani przechodniem, zdybanym na puszczy przez nieprzyjaciół, zdala od ziemi ojców swoich.

Szerokopierśny, potężny bóg w łunie złocistej stał mu za puklerz i obrońcę, nadzieję i spełnienie obietnic. Jaśniał złotem ich ofiar, naczyń i wszelkiego statku złotego, zabranego Egipczykom w dniu Wyjścia; prężył się siłą muskułów, przypodobanych rylcem goleniom i łydkom najurodziwszych synów Izraela; sycił się nadobnością bioder niewieścich jakby nałożnic królewskich i woniał wonności gorejących na ołtarzu cielic i kozłów niezmazanych.

Cóż znaczy mroczny obłok na górze, dymiący i groźny, ponury i zawistny? Jak błogo sercu, wyzwolonemu z jarzma nieznośnego!

— Radujcie się, synowie izraelscy, jedzcie i pijcie, oto się dzień waszego wesela przybliżył!

Goreje lice Aaronowe. Serce drży, jak jeleń, osaczony przez myśliwych w krzewie ciernistym.

To on nagotował dzień święty sobie i ludowi! Złupił lud z nausznic, maneli, napierśników. Ten lud naiwny i ślepy, bojaźliwy a żądny rozkoszy, lud twardego karku i niestałego serca, lud, z którym się ciągle borykał Jahwe — on, skromny lewita, przywiódł do grzechu. Jest na jego rozkazy!... Lecz cóż to znaczy jeszcze wobec tego, gdy w blasku gorejących polan cedrowych oglądać może słodką, jak manna, białość ud i piersi Zefory, podobnych klejnotom? Za chwilę spocznie w namiocie świętym, na skórach borsukowych, nakrytych karmazynem dwakroć farbowanym. Zniknie pustynia z swą — wiecznie dymiącą, potworną górą, której głos napełnia serce człowiecze lękiem i przerażeniem śmierci. Tam może, w jakiejś rozpadlinie skalnej, leży zewłok Mojżesza, który już nie wróci.

On, Aaron, jest wodzem, kapłanem i mężem Zefor, Oblubienicy Cielca Złotego.

Cała jego istota, jak wąż w ogień rzucony, zwija się w jeden okrzyk, jedno upragnienie:

— Przyjdź w moje ramiona, oblubienico, ażebym poznał serce i myśli twoje i zażył słodkości duszy twojej.

***

Rozchodzą się chmury z Synaj, jak nawałnice w cztery strony świata idące: na północ i południe, wschód i zachód ziemi obiecanej. Otwiera się droga, ażeby pielgrzym pojrzał ku dolinom.

Niesie Mąż skarb swój, tablice, pisane palcem Bożym. Ostrożnie, pieczołowicie, niesie je. Ostre głazy na ścieżce ranią stopy, zzute z sandałów. On nie dba, iż je zostawił na granicy Nieprzestąpionego. Niesie skarb, Ustawę Wieczną, ludowi swemu ,tułaczowi puszczy.

Rozchodźcie się, mgły, uginajcie głowy trawy polne, schodź z drogi zwierzu leśny a głodny, ukryj się w cieniu skały, iżby Mąż zeszedł w doliny, napełnione mrowiem ludu, który się już utęsknił za Panem.

Lecz cóż to — dźwięki trąb i gęśli i bębenków, igrające w pląsie wesołym, jako to czynią gdy wiodą oblubienicę w dom pana jej? Zmilknij ciszo, co niesiesz dźwięki takowe.

Spieszy się pielgrzym, przynagla nogi swoje, rozpala się oko jego.

Tam — w światłości świtania — jaśnieje przed jego oczyma, bezsennemi oczyma wodza, Cielec Złoty, i Zefor, która tańczy przed nim. Sypią się skry z oczu Mojżeszowych. Mijają Cielca, ścierają go w proch, popiół, nicość — i mkną, jak błyskawice, ku niewieście, która tańczy pod blask słoneczny, nie widząc go.

Padają z rąk tablice ku stopom Oblubienicy Cielca Złotego, tłuką się w drobne odłamy a lud struchlały rozbiega się ku namiotom.

— Kto żyw — przypasz miecz! — Kto Pański — przystąp do mnie! — bełkocą niemowne wargi Męża.

***

I poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów, a Zefor, mimo błagań Aarona, odesłał Mojżesz do domu ojca jej, w ziemi madjańskiej. I wróciły się jej dni one, gdy czerpała wodę u źródeł pasterskich dla bydląt ojca swego.

———::o::———

ca 1924 r. do 1-go stycznia 1925 r. co kwartał o 4 proc. podstawowego komornego, a od 1-go stycznia 1925 r. do 1-go stycznia 1926 r. co kwartał o 6 proc. podstawowego komornego. Z dniem 1-go stycznia 1926 r. wszelkie dalsze podwyżki procentowe stawek komornianych dla wszystkich kategorji lokalów mieszkalnych, sklepowych i handlowo - przemysłowych — ustają.

Art. 2. W rozdziale V-ym, art. 23 ust. 1 (moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych) winien brzmieć: Zawieszenie eksmisji z mieszkań dla bezrobotnych art. 23, ust. 1. W sprawach o eksmisję, sąd względnie urząd rozjemczy, z urzędu lub na wniosek pozwanego, w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego, odracza termin opróżnienia przedmiotu najmu na czas **nieograniczony.** W sprawach o eksmisję z mieszkań jedno lub dwu pokojowych, sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego, zawiesza wykonanie orzeczonej eksmisji na czas nieograniczony, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności od niego niezależnych pozostaje bez pracy.

Ust. 3-ci winien brzmieć: Zawieszając na czas nieograniczony eksmisję, sąd jednocześnie zawiadomi o tem właściwy, państwowy urząd pośrednictwa pracy, tudzież zarząd gminy, w której pozwany ma miejsce zamieszkania.

Art. 3-ci. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Art. 4-ty. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Pod względem formalnym podpisani wnoszą przekazanie załączonego projektu ustawy do Komisji Prawniczej.

Warszawa, 6 października 1925 r.

::ooo::

Wybory do Rad miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu

Dalsze sukcesy P P. S.

W GNIEWIE P. P. S. ZDOBYŁA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ MANDATÓW.

Wyniki wyborów w Gniewie są następujące:

Lista Nr. 1 — Stanu średniego — 199 głosów — 2 mandaty; *lista Nr. 2 — P.P.S. — 367 gł. — 5 mand.*; lista Nr. 3 — Niemiecka — 146 gł. — 2 mand.; lista Nr. 4— Koło Narodowe — 277 gł. — 3 mand.

Lista P. P. S. otrzymała więc połowę wszystkich głosów polskich. Dotychczas w Radzie Miejskiej w Gniewie P. P. S. nie miała żadnego przedstawiciela.

Z listy naszej przeszli nast. tow. tow.: *Jan Hildebrandt, Franciszek Ostroda, Izydor Dzarnowski, Franciszek Melloch, Bernard Czerwiński.*

W BRODNICY.

Zgłoszono 6 list. Jak wiadomo, Komisja Wyborcza, składająca się z członków, kandydujących na listach naszych przeciwników, listę P. P. S. unieważniła. W Komisji Wyborczej, na 5 członków tylko jeden nie kandydował na żadnej liście, z pozostałych czterech, dwuch kandydowało na liście N. P. R. i dwuch na liście mieszczańskiej.

Pomimo unieważnienia, lista P. P. S. otrzymała 288 głosów, czyli przypada na nią 3 mandaty; lista Nr. 1 — N. P. R. — 199 głosów — 2 mand.; lista Nr. 3 — Zjednoczona lista obywatelska — 463 gł. — 4 m.; lista Nr. 4 — właściciele nieruchomości — 710 gł. — 6 mand.; lista Nr. 5 — Inwalidów — 277 gł. — 2 mand.; lista Nr. 6 — Społeczna — 144 gł. — 1 mand.

Skład dawnej Rady był prawie taki sam, z tą różnicą, iż N. P. R. miała 5 mandatów, a P. P. S. — ani jednego. Obecnie na N. P. R. przypada tylko 2 mandaty; czyli — głosy, które dawniej miała N. P. R., zostały oddane na listę P. P. S.

W TCZEWIE.

Lista Nr. 1 — N. P. R. — otrzymała 1857 głosów; *lista Nr. 2 — P. P. S. — 693 gł. — 3 mandaty;* lista Nr. 3 — Chadecy — 1677 gł.; lista Nr. 4 — Niemcy — 1592 gł.

Z listy P. P. S. do Rady Miejskiej przeszli tow. tow.: Kruczkowski Teofil, Woźniak Stefan, Noch Józef.

Dotychczas w Radzie Miejskiej P.P.S. nie miała żadnego przedstawiciela.

W INOWROCŁAWIU.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki otrzymaliśmy szczegółowe dane o rezultatach wyborów:

Ogółem oddano ważnych głosów 8428.

Na listę Nr. 1 (Chadecy) oddano 3283 gł.; *na listę Nr. 2 (P. P. S.) 3098 gł.;* na listę Nr. 3 (Inwalidzi) — 264 gł.; na listę Nr. 4 (N. D.) — 983 gł.; na listę Nr. 5 (N. P. R.) — 800 gł.

Skład dawnej Rady Miejskiej był następujący: N. D. — 19 mandatów i N.P.R. 16 mandatów. Obecnie N. P. R. otrzymała zaledwie 3 mandaty, a N. D. — 4 mandaty.

W TORUNIU.

Lista P. P. S. otrzymała 5 mandatów; lista Obywatelskiego bloku pracy — 12 mand.; lista N. P. R. — 11 mand.; lista Zw. właścicieli nieruchomości — 4 mand.; Wolne związki — 4 mand.; Niemcy i żydzi — 4 mand.; Ch. D. — 1 mandat; urzędnicy 1 mandat.

W ŚRODZIE.

Lista N. P. R. Nr. 1 — otrzymała głosów 1391, mandatów 12; *lista P. P. S. Nr. 2 — otrzymała głosów 144 — 1 mandat;* lista Obywatelska Nr. 3 — głosów 1131 — 9 mand.; lista Centrum rzemieślniczego głosów 245 — 2 mandaty.

Jak wynika z zestawienia głosów, dla enpeerowców, którzy byli dotychczas wszechwładnymi panami w Radzie Miejskiej — sytuacja zmieniła się na niekorzyść.

II Zjazd b. Więźniów Politycznych.

W pięknie zielenią i czerwonymi sztandarami oraz wieńcami udekorowanej sali Rady Miejskiej m. Łodzi obradował II Zjazd b. więźniów politycznych z udziałem około 100 delegatów i licznych gości.

Tow. poseł Śledziński wita Zjazd, poświęcając serdeczne słowa tym, którzy odeszli na zawsze, po życiu pełnem walk i cierpień. Proponuje na honorowego przewodniczącego tow. sen. Limanowskiego, a na przewodniczącego tow. posła Kwapińskiego.

Tow. Kwapiński, obejmując przewodnictwo zaznacza, że Zjazd będzie z całą powagą rozważał zadania, stojące na porządku dziennym, jak stworzyć możliwe warunki bytu dla tych, co walczyli o niepodległą Polskę i lepszą przyszłość dla klasy pracującej.

Po uchwaleniu porządku obrad i regulaminu, przemawia tow. Limanowski wśród oklasków. Jako pepesowiec, chciałbym, żeby jak najwięcej ludzi należało do tego stronnictwa, ale sprawy są tak ogólnej natury, że mogą jednoczyć wszystkich. Należenie do stowarzyszenia jest zaszczytem, bo to dowód, że cierpiano dla sprawy społecznej! Uważam— mówi tow. Limanowski, — że jestem najstarszym więźniem politycznym, mam 90 lat. Jeszcze przed 63 r. już byłem czynny, zapoznałem się z więzieniami carskiemi i austrjackiemi. Tylko pruskich więzień nie miałem szczęścia oglądać.

Jeżeli mamy względnie dobrą Konstytucję, trochę wolności, to zasługa właśnie tych więźniów i ich następców, którzy walczyli, wysoko trzymali sztandar swój w ciągłej walce. Rola nasza jeszcze nie skończona, trzeba wytrwać i iść ciągle naprzód. Tow. Limanowski wspomniał o mniejszościach narodowych, o Mazurach i kończy okrzykiem: Wolni z wolnymi, równi z równymi! Niech żyją Zjednoczone Stany Europy!

Wśród oklasków tow. Kwapiński składa hołd w imieniu Zjazdu tow. Limanowskiemu.

Z kolei następują przemówienia powitalne.

Tow. Milman wita Zjazd i życzy mu powodzenia w imieniu „Bundu". **Tow. Andrzejak Marjan** przynosi pozdrowienie dla Zjazdu od Związku Strzeleckiego. Pos. **Michalak** mówi w imieniu N. P. R.

Nie obeszło się bez występu gościnnego „niezależnego Drobnera".

Tow. Wilbuch w imieniu Niemieckiej Partji Socjalistycznej w Polsce, składa wyrazy czci dla tych, co walczyli o Wolność.

Następnie przemawiała **dr. Stróżecka** w imieniu „Stowarzyszenia Wolnomyślicieli" i p. Sempołowska.

Tow. Kwapiński zabiera głos w imieniu prezydjum i przedkłada nast. rezolucję:

1) Zjazd wnosi uroczysty protest przeciwko gwałtom, stosowanym do więźniów politycznych tam wszędzie, gdzie więźniowie polityczni się znajdują, i domaga się zaprzestania gwałtów nad więźniami politycznymi w imię ludzkości.

2) Zjazd b. więźniów politycznych, wyrażając uroczysty protest z powodu stosowania kary śmierci — żąda bezzwłocznego usunięcia z kodeksów karnych kary śmierci. Jednocześnie Zjazd domaga się zniesienia sądów doraźnych.

Po uchwaleniu rezolucji sprawozdawca jednego z tygodników, p. Wieniawa - Długoszewski, zażądał głosu. Głosu mu nie udzielono, gdyż w myśl regulaminu przedstawicielom prasy nie przysługuje prawo zabierania głosu.

Zupełnie słuszne stanowisko przewodniczącego tow. Kwapińskiego chciano wyzyskać i wywołać „oburzenie" wśród przyjaciół p. Długoszewskiego. „Republika" łódzka wykombinowała, że to akt zemsty ze strony P. P. S. „za ostrą krytykę" (!) p. Długoszewskiego. „Konia kuli, żaba nogę podstawiła". Różni niezależni i zależni zjechali się na Zjazd b. więźniów politycznych, chcąc wykorzystać sposobność dla swoich popisów „rewolucyjnych". To im się nie udało.

Odczytano następnie telegramy powitalne od O. K. R. P. P. S. Warszawy i Wilna. Po wybraniu komisji, wysłuchano sprawozdania z działalności Zarządu Centralnego. **Tow. Śledziński** mówi, że Zarząd Centralny wybrany na Zjeździe był nieżywotny. Cała praca spadła na Koło Warszawskie i na przewodniczącego, dlatego sprawozdanie jest szczupłe. Do budżetu wstawiono sumę zł. 25,000, którą za poparciem posłów P. P. S. Rząd obiecał wyasygnować. Zarząd nosi się z zamiarem stworzenia osady b. więźniów polit. na Pomorzu.

Tow. Ostrowiec uzupełnia sprawozdanie Zarządu Gł. i Koła Warsz. Tow. Nowakowski daje sprawozdanie z działalności Zarządu w. p. w Łodzi. St. w. p. oddz. w Łodzi robił wszystko, aby ulżyć więźniom. Umieszcza się więźniów na posadach, gdzie się tylko da. Magistrat przychodzi z pomocą, dając posady w charakterze woźnych starym więźniom itp. Zarząd postanowił na ogólnem zebraniu wybudować dom. W tym roku jeszcze zamierza postawić fundament. Łódź, która tyle dała więźniów politycznych, ma tylko 215 członków w oddziale.

W dyskusji zabierają głos tow. Woźniak, Michałkiewicz i inni.

Następnie przerwano obrady. Zebrani udali się na groby poległych na Konstantynowskie Polesie, gdzie złożono wieńce, a tow. Kwapiński w podniosłem przemówieniu złożył hołd poległym za sprawę.

(Dok. nast.).

Drożyzna.

DROŻYZNA WE WRZEŚNIU WZROSŁA O 0.66%.

6 października odbyło się posiedzenie komisji do badania kosztów utrzymania, na którem ustalono, że drożyzna we wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrosła o 0,66 proc.

Komisja uchwaliła rezolucję, aby Główny Urząd Statystyczny przystąpił jaknajszybciej do zbadania budżetu rodziny robotniczej w Polsce, potrzebnego przy dokonywaniu stosownych obliczeń, dotychczasowe bowiem dane opierają się na obliczeniach dziś już nieaktualnych. (—).

NABIAŁ.

W dalszym ciągu dowóz masła do stolicy maleje wobec czego zapotrzebowanie detalistów nie może być w całości pokrywane przez hurtowników. Obecnie obowiązują ceny masła: wyborowego — 5 zł. 80 gr., deserowego — 5 zł. 40 gr. i solonego 5 zł. za kg. Na rynku jajczarskim tendencja utrzymana. Ceny bez zmiany. (—).

::o::

Znowu bunt w więzieniu

5 b. m. więzienie przemyskie było widownią zajść, przypominających bunt w Łomży. Pod wieczór więźniowie w jednej z cel zaczęli głośno krzyczeć, alarmując więźniów z innych cel. Zaniepokojeni hałasem dozorcy przybiegli i chcieli wejść do celi. Okazało się jednak, że drzwi były zabarykadowane. Podczas wyważania ich więźniowie podpalili siennik, leżący na progu. Dozorcy wywalili drzwi, pożar ugasili i po obezwładnieniu więźniów rozlokowali ich po innych celach.

Prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu rozpoczął dochodzenie.

List otwarty Zw. zaw. dozorców domowych

Do Pana Komisarza Rządu.

Do dozorcy domu przy ul. Miłej nr. 4, Szymańskiego, przyszedł w dn. 5 b. m. dzielnicowy i, pokazując mu jakiś popierek, oświadczył, że — **na mocy rozporządzenia komisarza Rządu,** musi zwrócić klucze właścicielowi domu. Dozorca uwierzył i klucze oddał.

Gdy Związek nazajutrz interwenjował u komisarza 4 K. P. P. p. komisarz oświadczył, iż on sam kazał dozorcy odebrać klucze na zasadzie **rozporządzenia Komisarjatu Rządu.** Gdyśmy zażądali okazania tego dokumentu, p. komisarz powiedział wówczas, iż sprawa ta została mu polecona telefonicznie.

Wobec tego, że dozorca ten wzorowo pełni swoje obowiązki; że dotychczas pracy mu nie wymówiono, że w domu tym nie zaszedł wypadek kradzieży, i że jedynym powodem odebrania kluczy był rzekomo wiek dozorcy (ma on pomocnika, w osobie syna) — zapytujemy pana komisarza: 1) **czy istotnie wydał podobne polecenie? 2) Czy w razie, o ile oświadczenie 4 kom. P. P. okaże się nieprawdą, ukarze tych, którzy nadużycia służbowe pokrywają jego imieniem?**

Pozatem — zapytujemy, czy Związek otrzyma odpowiedź i zadośćuczynienie **w sprawach poruszonych w memorjale o nadużyciach policji? Memorjał ten złożony został p. Komisarzowi w marcu b. r.**

Nadmieniamy, że poza wypadkami, wyszczególnionemi w memorjale, możemy każdej chwili służyć p. Komisarzowi nowemi faktami.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Dozorców dom. i służby dom. w Rzplitej Polskiej

::o::

Curiosa.

Wojna portretowa.

„Głos" radomski podaje taki fakt: w „pewnej" radomskiej instytucji państwowej otrzymano z „pewnego" Ministerjum nakaz— zawieszenia portretów Prezydenta Rzplitej i „pewnego" ministra.

Po pewnym czasie przyszło zapytanie, czy i jak polecenie zostało wykonane.

Znowu po niejakim czasie przyszedł trzeci papier z „pewnego" Ministerjum, że poprzednie polecenie cofa się i unieważnia, jako wydane przez pomyłkę. Sens polecenia należy rozumieć w ten sposób, że — o ile zawiesza się portrety — mogą to być tylko portrety Prezydenta Rzplitej i „pewnego" ministra, a wszelkie inne, jeżeli są, powinny być usunięte.

Z napomknienia „Głosu" radomskiego, że tu chodzi zapewne o portret Marszałka Piłsudskiego, łatwo się domyślić, które to Ministerjum i który minister wydał taki portretowy „rozkaz dzienny".

Oczywiście, p. minister Sikorski!

Notujemy ten objaw małostkowej mściwości i „manewrów" portretowych...

P. Klarner i jego „klarowny" język.

P. Klarner, jako minister przemysłu i handlu, ma też swój sowiet w postaci — Rady przemysłowo - handlowej przy Ministerjum.

Onegdaj p. Klarner zwołał swoją Radę i w ciągu 2 i pół godzin „klarował" jej, jaki jest program i jaka polityka gospodarcza Rządu. Dużo z jego wywodów nadaje się do „curiosów" z racji ich treści. Poprzestaniemy jednak na przytoczeniu jednego tylko ustępu, nadzwyczajnego pod względem formy. Mowa o programie gospodarczym:

„Wyłoniony z emanacji narodowej jako olbrzymia bryła stopu, kojarząca wielkie elementy interesów narodowych, będzie on przekuty w świadomości wszystkich czynników narodu w spiżowy monument wskazań narodowych".

Górnie, górnie... Emanacja narodowa, olbrzymia bryła stopu, elementy interesów narodowych, spiżowy monument wskazań narodowych... Jak to ślicznie brzmi! „Wyłoniony z emanacji narodowej... przekuty będzie w spiżowy monument wskazań narodowych"... I ile tu głębokiego, wprost niedocieczonego sensu!

Mimowoli przypominamy sobie przemówienie pewnego mówcy emigracyjnego: „Jak on Achilles czyli Odysseusz na piedestale tęsknił za Ojczyzną swoją, tak i my... My jesteśmy odłamkiem krateru. Logarytmujemy linę, która nas zaprowadzi do Polski"...

::o::

Wykrycie nadużyć w „Express Compagny"

Policja kryminalna aresztowała niejakiego A. Liszewskiego, przedstawiciela na Polskę amerykańskiego towarzystwa t. zw. czeków turystycznych p. f.: „Express Compagy", pod zarzutem defraudacji około 3.000 dolarów.

Liszewski twierdzi, iż pieniądze te doręczył jednemu z pracowników biura niejakiemu Olpińskiemu. Ten sumy jakoby przywłaszczył sobie i zbiegł. Podobno do Warszawy zjechało kilku dyrektorów centrali „Express Compagy", którzy zamierzają wnieść oskarżenie przeciwko swemu przedstawicielowi o nadużycia sięgające około 100 tysięcy dolarów.

::o::

Zamach endeckiego kapitału na państwową kopalnię soli

Już zeszłego roku przypuścili prywatni kapitaliści z dr. Tarnawskim, właścicielem lecznicy w Kosowie, na czele szturm do państwowej saliny w Kosowie. Dr. Tarnawski, ufny w pomoc narodowych demokratów, chciał wywłaszczyć skarb państwa z tej saliny i urządzić sobie w niej prywatne kąpiele solankowe. Zamach został wówczas odparty, ale endecy nie spoczywają i obecnie znowu na ekonomicznem pobojowisku szukają żeru dla swoich prywatnych interesów. Niedawno do Kosowa zjechały dwa nieznane indywidua i z d-rem Tarnawskim na czele rozpoczęły oglądanie zakładu państwowego w Kosowie, informowali się o produkcji, cenach sprzedaży soli, ilości personelu i t. d.

Dnia 2 października r. b. zarząd saliny w Kosowie otrzymał zawiadomienie z Min. Skarbu L. 15705 (W.B.) 25, że w najbliższych dniach zwiedzi tę salinę *konsorcjum, organizujące się dla wydzierżawienia salin kosowskich,* przyczem Min. Skarbu poleca, aby temu konsorcjum udzielić jaknajdokładniejszych wyjaśnień o stanie zakładu.

Drogami tajnemi Rząd zdąża do odstąpienia państwowego majątku prywatnym przedsiębiorcom. Jest to niesłychane marnotrawienie majątku państwowego na rzecz prywatnych kapitalistów. Salina Kosowska jest saliną, która daje dochody. Za czasów austrjackich dawała na czysto Anstrji 500.000 koron, a zatrudniała dwa razy większy personel robotniczy i urzędniczy, niż obecnie. Dziś czynniki decydujące po

starały się o to, że koszta produkcji podniesiono i zewsząd podnosi sę zarzuty przeciwko prowadzeniu tej saliny w zarządzie państwowym, aby tylko utorować drogę dla prywatnego interesu endeckiego.

Mimo, że koszta produkcji 1 tony soli w Kosowie wynoszą obecnie 91 zł., to i tak skarb państwa zarabia na każdej tonnie przeszło 108 zł.. albowiem pobiera za tonnę soli w handlu 200 zł.

Ale właśnie dlatego, że salina daje wielkie dochody, endecki kapitał wyciąga po nią chciwe ręce, a usłużny p. Klarner z góry robi przygotowania do oddania naturalnych bogactw kraju w ręce spekulantów!

——::o::——

Przeciwko podwyższeniu opłat egzaminacyjnych w wyższych uczelniach

P. S. GRABSKI W ODWROCIE. NOWY OKÓLNIK NIE ZADOWALA AKADEMIKÓW. — DALSZE INTERWENCJE I MEMORJAŁ KOMITETU AKAD. — LIST OTWARTY DO PROFESORÓW.

P. St. Grabski wystosował wczoraj do Rektoratów Wyższych Uczelni okólnik, w którym wyjaśniając, jakie mianowicie zniżki mają być stosowane do opłat egzaminacyjnych, określonych rozporządzeniem z dn. 17 września 1925 r. i do jakiej liczby zdających egzaminy je stosować, wyjaśnia, że „ze względu na dzisiejszy stan materjalny młodzieży **zniżki te mają być dokonywane do wysokości opłat obowiązujących w ubiegłym roku akademickim, z tem, że liczba otrzymujących zniżkę może sięgać 70 proc. ogółu studentów, przystępujących do egzaminu!.** Podania o zniżki mają być wnoszone na ręce przewodniczących komisji egzaminacyjnych, które rozstrzygają ostatecznie o przyznawaniu zniżek.

Okólnik ten nie może zadowolić młodzieży akad., nie załatwia bowiem zasadniczo zniesienia opłat, a każe akademikom kołatać i żebrać o zniżki.

Dalej jak widzimy okólnik: 1) nie wspomina ani słowem, czy będzie dotyczył tych studentów także, którzy już wnieśli podwyższone opłaty za egzamina; 2) nie uzasadnia dla czego tylko dla 70 proc. akademików będą stosowane zniżki w opłatach, oraz dla kogo 3) zupełnie niewłaściwie oddaje decyzję udzielania zniżek do rąk PP. profesorów, którzy są najbardziej zainteresowani utrzymaniem opłat, przedewszystkiem, bo w 80 proc. im przypadających. Niemniej jednak okólnik wczorajszy jest pewnym ustępstwem od dotychczasowego stanowiska Ministerjum. Ustępstwo powyższe jest skutkiem zdecydowanej postawy ogółu młodzieży akademickiej, jaką zajęła ona na swym wiecu dn. 3 października 1925 r. uchwaliwszy, iż w razie nieuwzględnienia jej postulatów chwyci się broni strajku. Wczorajszy okólnik jest sromotnym odwrotem p. Grabskiego.

Komitet wyłoniony na wiecu, rzecz oczywista, nie uważa aby sprawa opłat egzaminacyjnych została okólnikiem wczorajszym załatwiona, będzie więc prowadził dalszą akcję celem zniesienia całkowitego opłat za egzamina oraz wogóle opłat za naukę. Wczoraj komitet przedstawił swój memorjał przewodniczącemu komisji oświatowej p. Sołtykowi, który oświadczył, iż uznaje konieczność płatności nauki, ale zwróci się do p. St. Grabskiego, aby zarządził cofnięcie dopłat egzaminacyjnych dla tych, którzy już wnieśli je przed wakacjami. Wzięcia udziału w delegacji do p. Ministra bez upoważnienia komisji p. Sołtyk odmówił.

Dzisiaj delegaci komitetu wręczą swój memorjał p. Marszałkowi Ratajowi oraz p. St. Grabskiemu, do którego udadzą się wraz z pos. tow. Piotrowskim.

Memorjał po obszernej motywacji w konkluzji domaga się:

1) natychmiastowego cofnięcia krzywdzącego ogół młodzieży rozporządzenia z dnia 7 września 1925 r.;

2) zaliczenia wpłaconych na podstawie powyższego rozporządzenia przez akademików sum na rachunek opłat akademickich;

3) inicjatywy ustawodawczej w kierunku uzgodnienia ustawy o szkołach akademickich z dn. 15 lipca 1920 r., a w szczególności § 92 wspomnianej ustawy z art. 119 Konstytucji (w tej sprawie będzie złożony jeszcze oddzielny memorjał).

Pozatem komitet wystosował **list otwarty do pp. Profesorów wyższych uczelni warszawskich,** w którym na początku wyjaśnia, jaką krzywdą dla akademików jest niespodziewane trzykrotne podwyższenie opłat egzaminacyjnych, których istnienie sprzeczne jest z Konstytucją, a następnie pisze:

„Rozporządzenie o podwyższeniu opłat wydane zostało na wniosek Rad Wydziałowych. Niezależnie zatem od akcji, wszczętej w tej sprawie w Min. W. R. i O. P. w usilnem dążeniu do utrzymania w obrębie wyższych uczelni polskich, zgodnie z ich tradycją, wzajemnego zaufania — zwracamy się do Sz. Panów Profesorów z gorącą prośbą, aby ze względu na niezwykle trudne położenie gospodarcze całego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży akademickiej **zechcieli poprzeć nasze starania o natychmiastowe** (z uwagi na rozpoczynające się egzaminy) cofnięcie powyższego rozporządzenia z dnia 17 września 1925 r.".

——::o::——

Wiec protestacyjny akademików we Lwowie

Lwów, 6 października (telefonem). Dziś odbył się wiec akademików, zwołany przez t. zw. Miejscowy Komitet Akademicki, będący ekspozyturą wszechpolaków i Odrodzenia w sprawie zaprotestowania przeciwko skandalicznemu podwyższeniu opłat akademickich.

Na wiec przybyło około tysiąc akademików. Zgłoszono dwie rezolucje. Pierwszą Miejsc. Komitetu Akad., proszącą p. Ministra o obniżenie opłat, oraz drugą Zw. Niezal. Mł. Socjal., żądającą całkowitego zniesienia opłat i grożącą strajkiem w razie nieuwzględnienia postulatów młodzieży. (Rezolucja ta jest identyczna z rezolucją uchwaloną na wiecu w Warszawie).

Z ramienia Z. N. M. S. doskonałe przemówienie, piętnujące postępowanie Ministerjum Oświaty w stosunku do młodzieży ak. wygłosił rzęsiście oklaskiwany tow. **Dziurzyński.**

Rezolucja Z. N. M. S. upadła kilkoma zaledwie głosami, uzyskując niemal połowę głosów zebranych. Przeszła natomiast niewielką większością rezolucja t. zw. Komitetu.

Przebieg i nastrój na wiecu wskazują na ogromny wzrost wpływów Z. N. M. S. we Lwowie.

——::o::——

Szmugiel obrazów

Policja kryminalna otrzymała niedawno wiadomość, że pewien handlarz starożytności zamierza bez pozwolenia wywieźć z kraju jakieś cenne przedmioty o wartości muzealnej, które na podstawie odnośnej ustawy wywiezione jednak być nie mogą.

Handlarza poczęto śledzić i onegdaj zatrzymano go, w chwili, gdy zamierzał przejechać punkt graniczny w Dziedzicach.

Funkcjonarjusz policji warszawskiej zwrócił uwagę na dużych rozmiarów skrzynię, którą handlarz przedstawił urzędnikom celnym, ukazując im zezwolenie władz warszawskich na prawo wywiezienia kilku obrazków.

W pewnej chwili, gdy władze celne zadowalając się okazanem zezwoleniem zamierzały nie kwestjonować zawartości skrzyni, funkcjonarjusz zażądał jej rozpakowania.

W skrzyni znajdowały się, jak stwierdzono, obrazy, lecz nie tego rodzaju, na jakie opiewało zezwolenie.

Wykryto w niej obrazy wysokiej wartości muzealnej — pędzla mistrzów holenderskich.

Obrazy zatrzymano i handlarza, którym jest jak się okazało mieszkaniec Wiednia, Rene vel Izydor Dornhelm sprowadzono do Warszawy.

——::o::——

Zjazd inspektorów pracy

Wczoraj o godz. 11 rozpoczął się w Min. Pracy VII ogólnopaństwowy Zjazd Inspektorów Pracy. Przybyli do Warszawy wszyscy okręgowi inspektorzy pracy w liczbie 12 oraz kilkunastu inspektorów obwodowych z ważniejszych ośrodków przemysłowych. Program Zjazdu ma charakter sprawozdawczy ze szczególnem uwzględnieniem kwestji czasu pracy, bezrobocia i organizacji pracy.

Otwarcia Zjazdu dokonał min. Sokal, który wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące zarówno sytuacji ogólnej, jak i organizacji inspekcji pracy i jej działalności.

Do przewodnictwa Zjazdu zaprosił Minister inż. A. Nawratila, inspektora pracy okręgu lwowskiego.

——::o::——

Katastrofa samochodowa

Władze policyjne m. Pabjanic zostały onegdaj zaalarmowane wiadomością o katastrofie samochodowej na szosie pomiędzy Pabjanicami i Łaskiem. Na miejsce wypadku natychmiast wyjechali przedstawiciele władzy oraz wiceprezydent miasta p. Skowroński, ławnik tow. Pluskowski i pos. tow. Szczerkowski, którzy przybywszy na miejsce wypadku, zajęli się przedewszystkiem niesieniem pomocy rannym.

Z ust naocznego świadka dowiadujemy się szczegółów katastrofy, która miała następujący przebieg.

Autobus „Rywal", kursujący stale pomiędzy Łaskiem i Pabjanicami wiózł 32 pasażerów do Pabjanic. Kierowca prowadził samochód, trzymając się przepisowej prawej strony szosy z zachowaniem normalnej szybkości. Nagle jadący usłyszeli za sobą trąbkę dopędzającego ich samochodu i zanim zdążyli się zorjentować w sytuacji, lecieli wraz z samochodem do przydrożnego rowu.

Rozległy się jęki rannych i potłuczonych. W rezultacie szofer autobusa bardzo ciężko ranny, ośm osób ciężko rannych i kilkanaście osób lżej rannych i potłuczonych.

Samochodem, który spowodował wypadek, jechał starosta łaski p. Słupczyński, który sam kierował wozem. Chcąc wyminąć autobus, a nie umiejąc prowadzić samochodu, tak niezręcznie pokierował, że zawadził o przednie koło autobusu i wywrócił go do rowu.

Pan Starosta powinien zostać pociągnięty do surowej odpowiedzialności sądowej i do wynagrodzenia poszkodowanych z jego winy osób.

——::o::——

Pożar fabryki pluszu w Białymstoku

W dniu 2 października wybuchł pożar w wielkiej fabryce pluszu, jedwabiu i aksamitu „Eugenjusz Beker i S-ka" w Białymstoku.. Ofiarą ognia padło całe pierwsze piętro, mieszczące składy surowca i półfabrykaty.

100 robotników straciło pracę.

Straty wynoszą przeszło 700,000 zł.

Śledztwo prowadzone przez policję nie zdołało ustalić przyczyny pożaru.

NIEZWŁOCZNIE WYPUSZCZONY...

Jak donoszą pisma łódzkie, dyrektor banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, p. Naruszkiewicz, został zwolniony z aresztu za kaucją.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

KONWENT SENJORÓW.

Na wczorajszem posiedzeniu Konwentu Senjorów ustalono, że dyskusja nad preliminarzem budżetowym i nad trzema zgłoszonemi przez Rząd ustawami będzie się odbywała jednocześnie, przyczem z każdego klubu będą mogli wypowiedzieć się dwaj mówcy: jeden z punktu widzenia politycznego, drugi z punktu widzenia gospodarczego.

Następnie zastanawiano się nad sposobem prowadzenia obrad budżetowych, jak również prac Sejmu.

P. Marszałek zaproponował, aby posiedzenia odbywały się bez przerwy przez dwa tygodnie, nie wyłączając sobót i poniedziałków, poczem nastąpi tygodniowa przerwa w obradach.

Tę propozycję Marszałka mają kluby rozważyć i wypowiedzieć się.

NASZE WNIOSKI I INTERPELACJE.

Poseł tow. Z. Piotrowsbi zgłosił interpelację w sprawie skonfiskowania przez Komisarjat Rządu odezwy Związku Niezależnej Młodzieży Soc. o podwyżce opłat w wyższych uczelniach. W interpelacji przytoczono skonfiskowaną odezwę w całości.

Poseł tow. M. Malinowski zgłosił wniosek w sprawie usunięcia składów amunicyjnych, zagrażających bezpieczeństwu miasta i mieszkańców Lublina.

Tow. Wolicki zgłosił interpelację w sprawie poranienia przez nauczyciela ze wsi Rachowicze oraz sierżanta i żołnierza K. O. P. — sołtysa wsi Tomaszewicze, pow. łuninieckiego.

Tenże poseł interpelował w sprawie procesów, wytaczanych przez nadleśnictwo łuninieckie gospodarzom wsi Krasna Wola o wypas bydła na spornym gruncie. Sąd okręgowy uchyla wyroki sądu pokoju, ale tymczasem chłopi są zrujnowani, ponieważ wyroki natychmiast się wykonywa.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO DO LOCARNO.

(PAT.). Wczoraj o godz. 9 m. 10 wieczorem pociągiem paryskim odjechał do Locarno p. Minister Spraw Zagr., dr. Aleksander Skrzyński, w towarzystwie sekretarza osobistego, p. Kisielnickiego. Na dworcu żegnali p. Ministra wyżsi urzędnicy M. S. Z.

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

(PAT.). Dziś wyjedzie na dalsze rokowania z delegacją rządu litewskiego delegacja polska w składzie następującym: przewodniczący i pierwszy delegat tow. min. Leon Wasilewski, drugi delegat, radca legacyjny, p. Marjan Szumlakowski, radca prawny i ekspert do spraw konsularnych, naczelnik wydziału konsularnego, p. Karol Poznański, ekspert Min. Kolei, naczelnik wydziału, p. Tyszyński, ekspert Min. Robót Publ., naczelnik wydziału, p. Konopka, oraz sekretarz delegacji, p. Michał Czudowski. Rokowania rozpoczną się dn. 10 b. m. w Lugano.

***

Poseł finlandzki p. Erick Ehrström wyjeżdża z Warszawy na 6 tygodni Podczas jego nieobecności obowiązki Charge d'Affaires pełnić będzie Sekretarz Poselstwa ppłk. Konrad Ernst.

***

Pan Marszałek Senatu Trąmpczyński przyjął wczoraj posła Stanów Zjednoczonych A. P. p. Stetsona.

TELEGRAMY

Konferencja w Locarno

WYMIANA POGLĄDÓW MIĘDZY DELEGATAMI FRANCJI I NIEMIEC.

Londyn, 6 października. (PAT.). Radjostacja w Leafield podaje z Locarno: W pierwszym wczorajszym dniu obrad między głównymi delegatami Francji i Niemiec odbywała się wymiana poglądów. Rozpatrzono w kolejności artykułów projekt paktu reńskiego, opracowany przez rzeczoznawców prawniczych w Londynie. W poglądach obu stron na cały szereg artykułów nie ujawniły się sprzeczności; co do pewnych tylko szczegółów zwrócono się do opinji rzeczoznawców, odkładając rozpatrywanie dalsze projektu paktu reńskiego do posiedzenia następnego. Jakkolwiek dotychczasowy wynik narad nie pozwala jeszcze na zbytni optymizm, to jednak można już powiedzieć, że obradom w Locarno towarzyszy wybitny duch pojednawczości.

OBRADY PRAWNIKÓW.

Locarno, 6 października. (PAT.). Prawnicy prowadzili wczoraj i dzisiaj w dalszym ciągu swe prace. Osiągnięto porozumienie w sprawie tych artykułów paktu gwarancyjnego, do których dołączone były dodatkowe wnioski i uwagi. W ten sposób plenarne posiedzenie może się odbyć po południu. Wobec tego, że pomiędzy prawnikami istnieje całkowita zgodność poglądów co do wzmiankowanych artykułów paktu, plenarne posiedzenie może przyjąć do wiadomości jednomyślne sprawozdanie prawników i przystąpić do obrad nad dwoma głównymi problematami: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarancji paktu wschodniego.

Locarno, 6 października (PAT). Z pośród 11 paragrafów projektowanego paktu do rozpatrzenia ekspertów oddano tylko 9. Co do 5 z nich osiągnięto porozumienie, 4 zaś pozostają do uzgodnienia wobec powstałych trudności.

Locarno, 6 października. (PAT.). Nastrój wczorajszego zdenerwowania osłabł, ale eksperci prawni nie byli w stanie przedstawić dziś ministrom uzgodnionego raportu.

TRUDNOŚCI.

Locarno, 6 października. (PAT.). Według informacji z pewnego źródła, rozpowszechniane półoficjalne wiadomości o dojściu do porozumienia pomiędzy ekspertami prawnymi, rozważającymi dziś na poufnem posiedzeniu tekst i poprawki redakcyjne paktu, są zbyt optymistyczne i przedwczesne. Eksperci rozpatrzyli 11 paragrafów oraz wstęp. Powstały dwa rodzaje kwestji: pierwsze pozornie formalne, polegające na konieczności zmiany redakcji niektórych zdań w samym pakcie i wstępie. Naprzykład we wstępie paktu istnieje zdanie, mówiące o mocarstwach, „qui ont subit les chocs de la guerre 1914"; przeciwko temu zdaniu protestują Niemcy, twierdząc, że zawiera ono aluzje do odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Eksperci więc starają się znaleźć inną redakcję tego zdania. Następnie w zdaniu, mówiącem o statucie reńskim, Niemcy uważają, że stwarza ono pojęcie, iż istnieje terytorjum niemieckie, mające specjalny regime, wówczas, gdy tezą niemiecką jest dążenie, aby wstawiono zdanie, mówiące tylko o neutralizacji terytorjum reńskiego. Dalej eksperci nie doszli do porozumienia w sprawie znalezienia formuły, zapewniającej doskonałe sprecyzowanie wzajemności i równości kontrahentów zawieranego paktu. Te wszystkie trudności uważane były, jako łatwe do rozwiązania, a pomimo to, nie udało się osiągnąć porozumienia. Poza temi sprawami pozornie formalnemi istnieją kwestje zasadnicze: 1) Znalezienie koordynacji paktu gwarancyjnego ze statutem Ligi w chwili, gdy Niemcy będą już członkiem Ligi. Rozwiązanie tego jest skomplikowane i drażliwe. 2) Eksperci zastanawiali się nad daniem jasnej definicji pojęcia „napastnika". Niemcy nie chcą, aby uważano, jako agresję tylko czyny gwałtu i akty materjalne, jak naprzykład mobilizację, ale także, aby nacisk polityczno - dyplomatyczny i ekonomiczny był uważany za agresję, usprawiedliwiającą stosowanie obrony. Z kół francuskich podają, jako wiadomość półoficjalną, iż eksperci osiągnęli porozumienie we wszystkich kwestjach, z wyjątkiem spraw, związanych z wejściem Niemiec do Ligi Narodów, a więc z § 16 paktu Ligi oraz spraw arbitrażowych. Informacja ta nie jest w sprzeczności z poprzednio cytowanemi szczegółami trudności, które dotyczą albo tych samych kwestji, wymienianych przez informatorów francuskich, albo też bardziej szczegółowo odmalowują trudności, pozornie tylko stylistyczne.

PLENARNE POSIEDZENIE KONFERENCJI.

Locarno, 6 października. (PAT.). Dziś po południu odbyło się plenarne posiedze-

nie konferencji, które trwało od godz. 16 m. 30 do godz. 18 m. 15. Na posiedzeniu tem przystąpiono po raz pierwszy do omówienia trudnych problematów politycznych, stojących w związku z opracowywanym paktem bezpieczeństwa. Dalszy ciąg obrad odbędzie się na następnem plenarnem posiedzeniu, wyznaczonem na jutro na godz. 16-tą. Delegacje zobowiązały się do nieudzielania żadnych wyjaśnień nazewnątrz, zanim rokowania nie znajdą się w stadjum, w którem przynajmniej główne punkty zostaną wyraźnie wyjaśnione.

Locarno, 6 października. (PAT.). Konferencja zajmowała się rozpatrywaniem dwuch artykułów projektowanego paktu, dotyczących przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz gwarancji, jakich Francja zamierza udzielić traktatom arbitrażowym, które mają być zawarte przez Niemcy jednocześnie z Polską i Czechosłowacją. W sprawach tych Briand, Stresemann i Chamberlain przedstawili kolejno swe punkty widzenia. Według opinji sprzymierzonych, pakt bezpieczeństwa może być ratyfikowany niezwłocznie, jednakże wejdzie w życie dopiero po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Briand oświadczył, iż Francja domaga się, aby pakt nie sprzeciwiał się jej interwencji u boku Polski i Czechosłowacji na wypadek, gdyby Niemcy uciekły się do siły bez względu na zawarte z temi dwoma państwami traktaty arbitrażowe, które mają być zagwarantowane przez Francję. Chamberlain, Vandervelde i Scialoja poparli oświadczenie Brianda. Stresemann wyjaśnił stanowisko Niemiec w tej sprawie, zadowalając się jednakże ogólnikami.

MUSSOLINI PRZYBĘDZIE DO LOCARNO.

Paryż, 6 października. (PAT.). Sprawozdawca „Petit Journal" w Locarno donosi, że Mussolini przybędzie za 4 lub 5 dni na 24-godzinny pobyt do Locarno.

BENESZ.

Praga, 6 października. (PAT.). Dr. Benesz wyjechał dziś rano na konferencję do Locarno.

OBSERWACJA SOWIETÓW.

Berlin, 6 października (PAT). Agencja Wolffa donosi, że poseł sowiecki przy rządzie włoskim Kerżeńcew zamieszkał w Strezie, w najbliższem sąsiedztwie Locarno i zdaje się spełniać tam rolę obserwatora konferencji ministrów.

——::o::——

Sukcesy socjalistów w wyborach na Łotwie

Ryga, 6 października. (PAT.). Rezultaty wyborów do sejmu łotewskiego w m. Rydze dadzą się w przybliżeniu wyrazić w ten sposób. Na 19 mandatów prawdopodobnie 8 zdobędą socjal-demokraci, 2 mandaty centrum demokratyczne, 1 — związek chłopski, 3 — łotewskie grupy prawicowe, 3 — Niemcy, 1 — żydzi, 1 — Rosjanie. Wedle ostatnich obliczeń, nadeszłych z prowincji, oddano tam ogółem 224,301 głosów, w tej liczbie na socjal-demokratów maksymalistów 68,895, na socjalistów minimalistów 9,815, centrum demokratyczne 7,136, związek chłopski 43,426. na różne grupy prawicowe 21,501. Żydzi uzyskali 8,029 głosów, Rosjanie 7,266, Niemcy 3,812, partja Niedry zaledwie 857 głosów. Obliczanie głosów trwa nadal.

O rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 6 października. (PAT.). Dzienniki donoszą, że minister handlu, Chaumet, otrzymał wczoraj nowe propozycje niemieckie, zmierzające do wznowienia rokowań handlowych.

Stan zdrowia Herriota poprawił się

WEŹMIE UDZIAŁ W KONGRESIE RADYKAŁÓW.

Paryż, 6 października. (PAT.). „Paris Soir" dowiaduje się, że Herriot będzie mógł już wziąć udział w pracach międzynarodowego kongresu radykałów który rozpocznie się 15 października w Nicei.

Konferencja Unji Międzyparlamentarnej

Waszyngton, 6 października. (PAT.). Na konferencji unji międzyparlamentarnej Szwed, Lidhagen, postawił wniosek w sprawie wezwania Stanów Zjednoczonych do wstąpienia do Ligi Narodów oraz o wezwanie Ligi Narodów do zmiany pewnych postanowień, dotyczących jej statutu. Wniosek ten został odrzucony.

Zatarg włosko-austriacki

Wiedeń, 6 października. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu za „Messaggero", że w sprawie zajścia austrjacko-włoskiego Mussolini w uzupełnieniu usprawiedliwienia, złożonego przez austrjackie ministerjum spraw zagranicznych zażądał sformułowania urzędowego ubolewania w formie noty, wystosowanej do rządu włoskiego.

Konferencja państw sukcesyjnych

Praga, 6 października. (PAT.). „Prager Presse" donosi, że 3 listopada rozpocznie się w Pradze konferencja państw sukcesyjnych, poświęcone uregulowaniu sprawy długów przedwojennych.

Bunt wojskowy w Chili

Buenos Aires, 6 października. (PAT.). Dzienniki donoszą, że w Chili zbuntowały się 3 pułki. Według dalszych doniesień, buntownicy uwięzili w domu prywatnym prezydenta republiki, Alessandry'ego.

Stan oblężenia w Grecji

Białogród, 6 października. (PAT.). „Polityka" donosi z Aten, że rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia.

——::o::——

Wiadomości telegraficzne.

— Z Wiednia donoszą: Rohstock, morderca redaktora Bettauera, został na podstawie werdyktu sądu przysięgłych uwolniony. Na wniosek prokuratora, oskarżonego internowano w domu dla umysłowo chorych.

— W Londynie wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy hygienicznej.

— Francuska Rada ministrów mianowała Steega generalnym rezydentem w Maroku.

— W Rzymie rozpoczęły się prace konferencji w sprawie wykonania postanowień traktatu z Saint Germain. Jako przedstawiciel rządu polskiego występuje p. Smólka.

— „Prager Tageblatt" donosi z Nowego Jorku, że jutro rozpoczną się czechosłowacko - amerykańskie rokowania w sprawie długów Według obliczeń amerykańskich dług Czechosłowacji wynosi 91 miljonów dolarów.

— Pogłoski o próbach zamachu na ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna są pozbawione całkowicie podstawy.

— Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne potwierdzają wiadomość, iż belgijski minister finansów przybył do Londynu celem zaciągnięcia pożyczki.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

C. K. W.

W środę, 7 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

DOM LUDOWY.

Zarząd Stowarzyszenia „Dom Ludowy" w Warszawie składa podziękowanie Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych za energiczne poparcie akcji budowy Domu Ludowego.

***

Zarząd Stowarzyszenia „Dom Ludowy" w Warszawie na ręce Zarządu Zw. Zaw. Gazowników oraz Prezydjum Koła P. P. S. w Gazowni składa podziękowanie wszystkim pracownikom gazowni za uchwalenie przez robotników i urzędników całą fabryką opodatkowanie się w wysokości składki związkowej na Dom Ludowy. Przy tej sposobności wzywamy robotników z innych związków i zakładów fabrycznych, by poszli w ślady Towarzyszy Gazowników.

Gdyby za przykładem Gazowni wszystkie fabryki i zakłady w Warszawie opodatkowały się na Dom Ludowy, jesteśmy przekonani, iż gmach poświęcony kulturze robotniczej, nietylko byłby wspanialszy, lecz i znacznie szybciej zostałby wybudowany.

Zarząd Stowarzyszenia „Dom Ludowy" w Warszawie.

W środę dn. 7 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek dn. 8 b. m.

Dzielnica Marymont o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Zw. Zaw., W środę, 7 b. m. punktualnie o godz. 9 rano, odbędzie się w lokalu przy ul. Kredytowej 3, posiedzenie prezydjum. O godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Wieczory dyskusyjne dla buchalterów Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st Warszawy, Sienna 16. Dalszy ciąg dyskusji o podatku obrotowym odbędzie się w czwartek dnia 8 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Związku. Szczegółowych wyjaśnień o ustawie o podatku przemysłowym udzielać będzie p. Sobierajski.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodz. Socjalistycznej (Akademickiej). Sekretarjat Z. N. M. S. czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz 7—8 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

Odczyt tow. Serejskiego. W czwartek dnia 8 b. m. o godz. 8 wiecz w lokalu PPS Rycerska 4/6 odbędzie się zorganizowany przez koło Młodzieży T. U. R. „Stare Miasto" odczyt t. Serejskiego p. t.: „Wielka Rewolucja Francuska" ilustrowany licznemi przezroczami.

Wieczornica Towarzyska. W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Dozorców Domowych odbędzie się wieczornica towarzyska organizowana przez koło Młodzieży T. U. R. „Stare Miasto". Bilety w cenie 2 zł. do nabycia przy wejściu.

Mandoliniści — Baczność! Koło Młodzieży T. U. R. „Praga" organizuje naukę gry na mandolinach. Lekcje odbywać się będą 2 razy w tygodniu. Opłata miesięcznie 5 zł.. Zapisy i informacje codziennie w lokalu koła Praga, Brukowa 29 od 7 — 9 wieczorem.

——::o::——

Prowincja.

Toruń

(Kor. własna).

W wypełnionej po brzegi sali „Concordia" w Toruniu odbył się wiec, na którym przemawiał t. poseł Moraczewski. Ukazanie się tow. Moraczewskiego powitali słuchacze długo niemilknącemi oklaskami. Rzeczowy referat naszego towarzysza na temat: „Gospodarka w kraju i wybory do Rad Miejskich" wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznie zebranych robotników i przyjęty został bardzo gorąco.

W dyskusji zabierało głos kilku sympatyków, a także jeden z funkcjonarjuszy N. P. R., który mówił brednie, jak np.: że w Radzie Miejskiej w Sosnowcu niema socjalistów, bo ich komuniści wyparli. Wywody tego biedaka sala przyjęła śmiechem.

Na zakończenie powiedział jeszcze kilka słów tow. Moraczewski i wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru". Salę przybrano zielenią i sztandarami.

Z pow. Błońskiego

(Kor. własna).

W dniu 4 b. m. odbył się w Nadarzynie (pow. Błoński) wiec robotników rolnych, przy udziale około 1.000 osób

Po wysłuchaniu rzeczowego referatu tow. B. Simona, sekretarza zw zaw. Rob. Rolnych, zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się od Rządu szybkiego wykonania reformy rolnej, w myśl ustawy, którą Sejm przyjął w dniu 20 lipca b.r.

Zgromadzeni wyrażają votum zaufania klubowi Z. P. P. S., a Chjenistom, na których nieświadomie głosowali w czasie wyborów do Sejmu, — wyrażają pogardę.

——::o::——

Z sądów.

Wyrok w rozprawie starosty Olkuskiego przeciw b. posłowi Stapińskiemu.

W niedzielę o godz. 4 nad ranem zapadł wyrok w procesie prasowym przeciw b. posłowi Stapińskiemu, oskarżonemu o obrazę czci, popełnioną drukiem na staroście olkuskim Stamirowskim i miejscowych adwokatach: Mianowskim i Jasińskim. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli „nie" na wszystkie zadane im pytania; 7 głosami co do obrazy czci Stamirowskiego, 12 głosami — co do obrazy obu adwokatów. Wobec tego **trybunał wydał wyrok uwalniający Stapińskiego od winy i kary.**

Wynik ekspertyzy w sprawie red Grabiańskiego, oskarżonego o zabójstwo Izabelli Hundtówny. Zakończenie sprawy.

B. redaktor „Przeglądu Politycznego" po zabójstwie Hundtuwny oddany został pod sąd w zwykłym trybie postępowania karnego, lecz w czasie śledztwa — wobec powstałej kwestji poczytalności oskarżonego, oddano go pod dłuższą obserwację do szpitala w Tworkach.

I oto obecnie starszy ordynator szpitala państwowego dla chorych psychicznie w Tworkach, p. Józef Bednarz, po dłuższej obserwacji chorego przez lekarzy szpitalnych doszedł łącznie z nimi do wniosku, wykluczającego wszelką możliwość sądzenia sprawy G.

Pp. biegli uznali, że dr. Wacław Grabiański oskarżony o zabójstwo Hundtówny dziedzicznie obciążony, jest jednostką zdegenerowaną psychicznie w wysokim stopniu z zupełnie wyraźnemi cechami rozszczepiennemi, dzięki którym nie może on prawidłowo ujmować zjawisk życiowych i należycie rozumieć znaczenia czynów występnych, jako też należycie kierować swojem działaniem i właśnie wskutek zaburzenia psychiki na tem tle w dniu 11 stycznia 1925 r. (dzień zabójstwa) nie rozumiał znaczenia czynu występnego, G. wogóle, zdaniem opinji lekarskiej, jest niebezpieczny dla otoczenia.

Sąd Okręgowy, wobec tej opinji uznał G. za niepoczytalnego tak w chwili spełniania zbrodni jak i obecnie i postępowanie karne o zabójstwo umorzył, a Grabiańskiego, jako chorego umysłowo i niebezpiecznego dla otoczenia, nakazał umieścić w szpitalu państwowym w Tworkach.

(—a).

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
Franki francuskie za 100—27 80
Funty angielskie za 1—29 05
Floreny holend. za 100—241 25
Kor. czesko—słow. za 100—17.78
Franki szwajc. za 100—115.70
Korony austrjac. za 100 000—84.60
Liry włoskie za 100—24 15
Franki belgijskie za 100—26 97

Zapotrzebowanie walut obcych było wczoraj pokryte całkowicie, dewiz w znacznej części. Ogólne zapotrzebowanie wyniosło około 310.000 dolarów. Wzmocniła się nieco dewiza Paryż.

Magistrat m. st. Warszawy

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż rozesłane zostały wezwania płatnicze na podatek od lokali za III i IV kwartały r. b.: 1) państwowy na rozbudowę miast oraz 2) miejski, z terminami — dla osób, zamieszkałych w okręgach policyjnych:

4, 8, 13, 14	od dnia 1 października r. b.
5, 6, 9, 15	od dnia 10 października r. b
7, 17, 19, 20, 21, 24, 26	od dnia 20 października rb.
3, 10, 18, 22, 25	od dnia 3 listopada r. b.
1, 2, 11	od dnia 10 listopada r. b.
12, 16, 23	od dnia 20 listopada r. b.

Podatek winien być uiszczony w ciągu 14 dni od daty, wymienionej na wezwaniach.

W razie nieotrzymania wezwania, należy zwrócić się po jego odbiór do Wydziału Finansowo - Podatkowego Magistratu (Senatorska 14).

W razie niezwrócenia się po wezwanie w ciągu dni 7 od dnia niniejszego ogłoszenia, żadne reklamacje z tytułu niedostarczenia wezwań uwzględniane nie będą.

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°,1, najniższa 1°,9.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na północy kraju pochmurno, przejściowe deszcze, w środku, na zachodzie chmurno, na południu pogodniej; nieco cieplej, umiarkowane wiatry zachodnie.

Pogrzeb majora Marjana Dąbrowskiego. Wczoraj o godz. 1 pp. odbyło się wyprowadzenie zwłok majora Marjana Dąbrowskiego z kościoła ewangelicko - reformowanego na Lesznie na cmentarz ewangelicki. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wojskowości, świata politycznego i literackiego.

Rada Miejska. Posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dniu 8 października r. b. (czwartek), o godz. 19-tej.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. Zwyczajne posiedzenie Rady Kasy odbędzie się w dniu 19 bm. w Centrali przy ul. Solec 93 o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia przynajmniej połowy członków z grupy ubezpieczonych, posiedzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 7 m. 30 wiecz. w drugim terminie, z prawem powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych. Porządek obrad obejmuje: rozpatrzenie zatwierdzenie sprawozdania Kasy za 1924 r., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, informacyjne sprawozdanie Zarządu Kasy za ubiegłe miesiące roku bieżącego.

Samorządy a walka z jaglicą. Wczoraj w Wydziale Zdrowia Magistratu odbyła się konferencja w sprawie organizacji walki z jaglicą na terenie m. st. Warszawy. Stwierdzono, że jaglica szerzy się coraz bardziej i zdecydowano przedsięwziąc cały szereg środków zaradczych (zwiększenie poradni okulistycznych, tworzenie oddziałów szpitalnych dla chorych ocznych).

Najpilniejszą potrzebą jednakże — ze względu na wielką ilość zasłabnięć i małą ilość łóżek dla chorych jagliczych w szpitalach istniejących — jest potrzeba stworzenia większego szpitala dla chorych jagliczych. Organizacja takiego szpitala wymaga znacznych środków, które zgromadziłby można z łatwością, gdyby poszczególne samorządy zechciały wprowadzić do swych budżetów pewne kwoty na zwalczanie jaglicy. Przyczyniając się materjalnie do zbudowania szpitala takiego, samorządy miałyby gdzie umieszczać swych chorych jagliczych. Organizacją szpitala takiego mógłby się zająć Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, który już posiada dwa zakłady lecznicze, są one jednak tak przepełnione, że obecnie dalsze zgłoszenia chorych dzieci musiałyby być wstrzymane.

Okręgowa Rada Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych i Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16) oświadczają, że z nowo-powstałem Zrzeszeniem bezrobotnych pracowników umysłowych, rozsyłającem listy składek do poszczególnych firm na spółdzielcze warsztaty pracy, nie mają nic wspólnego i żadnej odpowiedzialności za wystąpienia tej organizacji nie biorą. Poza ustawodawczem zabezpieczeniem pracowników umysłowych od bezrobocia, wyżej wspomniane organizacje przystępują do zorganizowania pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym w pierwszym rzędzie przez urządzenie jadłodajni w Związku Handlowców (Sienna 16). Na zapoczątkowanie potrzebnych funduszów urządzany jest koncert we czwartek, dnia 8 b. m. w Filharmonji Udział w koncercie biorą pp.: Leska, Mokrzycka, Szmolcówna, Gruszczyński, Oziminski, Turczyński, Zelwerowicz i chór „Harfa“.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego, Na dzisiejszem posiedzeniu T-wa (Karowa 31) o godz. 8 wiecz. p. St. Jarosz wygłosi odczyt n. t.: „Tatry i Podhale“, ilustrowany przezroczami.

WYPADKI:

Rozbój na ul. Szkolnej. Józef Kopczyński, robotnik z Modlina, wracając z dworca gdańskiego na dworzec główny, zapytał się jakiegoś młodzieńca na pl. Dąbrowskiego o dalszą drogę. Zapytany skierował Kopczyńskiego w stronę ul. Szkolnej. Gdy przechodził on przed domem nr. 5 zjawiło się jeszcze towarzystwo złożone z mężczyzny w towarzystwie dwuch kobiet. Wszyscy oni wepchnęli Kopczyńskiego do wnęki bramy, gdzie mężczyźni zatkali mu usta, kobiety zaś obrewidowały go i zrabowały portfel zawierający 18 zł. gotówką Obrabowany udał się na ul. Marszałkowską i, spotkawszy posterunkowego, zawiadomił o napadzie. Zarządzono wkrótce pościg, wynikiem którego było aresztowanie jednej uczestniczki zuchwałego rabunku. Jest to znana ulicznica 46-letnia Aniela Krysiakowa (nigdzie niezameldowana) Pozostali sprawcy napadu zbiegli.

Wypadki samochodowe. Na rogu ul. Solnej i Mirowskiej został uderzony przez przejeżdżający samochód osobowy 42-letni Władysław Garbarczyk, inkasent, który doznał potłuczenia lewej ręki. Ranionego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

— Na ul. Rynkowej samochód osobowy najechał na przechodzącą 48-letnią Chaję Szwarcbergową, handlarkę. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewego podudzia i, po nałożeniu opatrunku, poszwankowaną pozostawił na miejscu Kierowca zwiększywszy szybkość jazdy, zdołał umknąć.

— W domu nr. 142 przy ul. Leszno 16-letni Feliks Sędzikowski, bez zajęcia, usiłując puścić motor w samochodzie zakręcił korbą tak niefortunnie, że został uderzony, przyczem doznał złamania kości promieniowej lewej ręki. Pierwszej pomocy poszwankowanemu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

Okradzenie posła Dubanowicza. Na dworcu głównym posłowi Edwardowi Dubanowiczowi (Chrz Nar.) skradziono torbę ręczną, zawierającą przybory podróżne wartości 500 zł.

Wybuch zapalnika od granatu. Wczoraj o godzinie 3 po południu 13-letni Szlama Szwarc znalazł w rynsztoku na ul. Ogrodowej jakąś rurkę, którą przyniósł do sklepu swego przy ul. Wroniej nr. 68, gdzie zaczął rozbijać ją młotkiem. Wkrótce nastąpił wybuch, przyczem wszyscy znajdujący się w sklepie padli ofiarą tego wybuchu. Są to: Bolesław Pawłowski, lat 19, ślusarz, Hersz Szwarc lat 18, syn właściciela sklepu, Szlama Szwarc, lat 13 i Jan Obrocznik, lat 30, kotlarz. Wszyscy oni odnieśli liczne drobne ranki i oparzenia twarzy, klatki piersiowej i rąk. Pierwszej pomocy poszwankowanym udzielił lekarz Pogotowia.

Skok z mostu na statek. Wczoraj w nocy, w czasie gdy parostatek „Polska“ przejeżdżał pod mostem w Płocku, spadła z mostu na pokład statku służąca, 22-letnia Stefanja Dymczyńska, mieszkanka Płocka Wskutek upadku D. potłukła się ogólnie i straciła przytomność. Pierwszej pomocy udzielił jej jeden z lekarzy podróżnych. Wczoraj rano Dymczyńską Pogotowie przewiozło z przystani do szpitala Przemienienia Pańskiego. Badana Dymczyńska, zeznała, że przechodząc przez most, dostała ataku nerwowego, przyczem straciła przytomność i spadła z mostu.

———::o::———

Program koncertów radjofonicznych.

na dziś:

Londyn (365 m.). Godz. 20.45 — 22.45 — balety operowe.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19.00—20.00 — produkcje muzyczno - wokalne.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 13.30—21.30 — koncert.

Bruksela (265 m.). Godz. 21.00 — wyjątki z opery „Lohengrin“ Wagnera.

Wiedeń (530 m.). Godz. 16.10 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.20 — lekka muzyka; godz. 22.00 — muzyka taneczna.

Rzym (425 m.). Godz. 18.30 — Jazz-Band; godzina 20.30 — muzyka operowa; godz. 23.15 — muzyka do tańca.

———::o::———

Teatr i muzyka

TEATR IM. FREDRY.

Baba Jaga, fantastyczna baśń w 4 odsłonach, ilustrowana muzycznie, M. Porazińskiej.

Po „Antychryście“ Rostworowskiego przygotował teatr im. Fredry Antychrysta w spódnicy, straszną Babę Jagę, — naturalnie dla rzeczywistej dziatwy. Baga Jaga budzi grozę i śmiech wśród malców wypełniających szczelnie widownię; ledwie się pojawi a już idzie szmer: Baba Jaga! Baba Jaga! — szmer czasem tak głośny, że zagłusza słowa na scenie. Snać ta wiedźma jest popularna, ale skąd? Zawsze się gdzieś znajdzie biedna „baba Jaga“, paralityczna i źle ubrana staruszka, praczka lub „dochodząca“, czasem niania opowiadająca bajki o straszydłach i sama wyglądająca jak straszydło. Obawa przed nędzą i jej zemstą leży u źródła takich legend jak legenda o Babie Jadze.

Sztuczka Porazińskiej, bezpretensjonalna, napisana zgrabnym wierszem, spełnia swoje zadanie wprowadzenia dzieci w świat fantastyczny, gdzie żaby, kruki, wietrzyki i inni reprezentanci przyrody robią różną politykę: za i przeciw królowi. Wyreżyserowana i grana starannie. Muzyka i tańce urozmaicają widowisko.

K. I.

Teatr Wielki. Dziś „Aida“. Jutro „Lohengrin“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Damy i Huzary“. W piątek jubileusz Ludwika Solskiego i zarazem premjera dramatu Brończyka „Hetman Żółkiewski“.

Teatr Letni. Dziś „Najszczęśliwszy z ludzi“.

W próbach „Pan minister“.

Teatr im Bogusławskiego. Codziennie „Jak się wam podoba“.

W sobotę premjera komedji E. Labicha p. t.: „Słomkowy kapelusz“.

Teatr Polski. Codziennie „Żywa maska“.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem“.

Teatr Nowości. Codziennie „Orłow“.

W sobotę i niedzielę o 4 pp. „Dybuk“.

Teatr Odrodzony. Codziennie „Pani majstrowa z Podwala“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Hocki Klocki“.

Teatr Perskie Oko. Codziennie „Tylko dla dorosłych“.

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny zawiera w programie Ryszarda Straussa „Tako rzecze Zarathustra“, które wykona powiększony do 80 osób zespół orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Emila Młynarskiego. Solista, Paweł Kochański odegra „Fantazję szkocką“ Brucha oraz Ravela „Rapsodję cygańską“. Oba utwory grać będzie Paweł Kochański z towarzyszeniem orkiestry. Program uzupełni piękny poemat Noskowskiego „Step“.

———::o::———

Z teatrów świetlnych.

NOWY — PAN — Królowa Saba.

Historja biblijna dostarcza wiele tematów do filmów. Epoka ta nadaje się do filmowania dzięki przepychowi obrazów, pompatyczności obrzędów, świąt i uroczystości — a przedewszystkiem dzięki oddaleniu w czasie. Tak chętnie ucieka się od rzeczywistości, z taką lubością szuka się czegoś innego, że miło jest choć na kilka godzin przenieść się o tyle wieków wstecz. To też nielada powodzeniem cieszą się filmy biblijne zrozumiałą sensację wzbudziła ostatnia premjera w kinach „Nowy“ i „Panie“.

Któż nie zna romantycznej historji wielkiej miłości najmądrzejszego z władców Jerozolimy, króla Salomona do pięknej i słynnej z mądrości królowej Saby? Miłość tu jest tematem dramatu — dramatu, niestety, ciężkiego w budowie i dość niezręcznie pod względem psychologicznym skonstruowanego.

Słabą stronę psychologiczną wynagradza poczęści przebogata wystawa.

Reżyserja jednak i tu szwankuje. Akcja wlecze się niemiłosiernie. Gdyby całość zredukowano do 6 aktów (z 10-ciu), film mógłby być całkiem efektowny.

Gra artystów nie odpowiada bogactwu wystawy, najlepiej wywiązało się ze swej roli dziecko, grające rolę małego króla Dawida. Ika.

———::o::———

SPORT.

Program zawodów K. S Polonia.

W dniach 10 i 11 b. m. K. S. Polonia organizuje w parku Sobieskiego dwudniowe zawody lekkoatletyczne z następującym programem: sobota: Trójbój dla młodzików: bieg 150 mtr., skok w dal, rzut kulą. Pięciobój drużynowy o puhar nieznanego członka klubu: skok w dal, 200 mtr., szczep, dysk 1500 mtr. Punktacja według tabeli dla pięcioboju zwykłego dla trzech pierwszych z każdego klubu.

Niedziela: Wielki bieg sztafetowy na dystansie 19 klm. o puhar pastora Lotha: 1500 — 3.000— 5000 — 3000 — 15000 mtr.

Palestyńscy piłkarze w Warszawie.

W nadchodzącą sobotę dnia 10 b. m. odbędzie się międzynarodowy mecz towarzyski pomiędzy miejscową Makkabi a palestyńską Makkabi (Tel Aviv).

Kraków — Konstantynopol 3:3 (1:2).

Wiedeń, 6.X. (C.-S.). Według wiadomości z Konstantynopola wynik niedzielnego meczu międzymiastowego Konstantynopol — Kraków brzmi 3:3. Do przerwy prowadzili turcy 2:1.

Klasyfikacja w rozgrywkach o lekkoatletyczny puhar prof. Wittiga.

Dotychczasowy stan punktacji dla najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce (w rozgrywkach o mistrz. Polski) przedstawia się następująco: **1) Polonja 54 pkt.,** 2) AZS — Warszawa 46 pkt., 3) Warszawianka 14 pkt., 4) AZS — Poznań 10 pkt., 5) Cracovia 8 pkt., 6) IFC. Katowice 7 pkt., 7) Warta — Poznań 5 pkt., 8) Orzeł Biały — Warszawa 3 pkt., dalej AZS — Lwów i Pogoń — Lwów po 2 pkt. oraz Czarni — Lwów, Rozdzień — Szopienice, Sokół — Bydgoszcz i Pogoń — Wilno po 1 pkt.

Pozostało jeszcze do rozegrania: Maraton (18 b. m. w Bydgoszczy) i bieg na przełaj (25 b. m. w Warszawie).

Raid samochodowy Lwów — Kraków Zakopane — Lwów.

Lwów, 6.X. (C.-S.) W dniach od 8 do 11 b.m. Małopolski Klub Automobilowy organizuje turystyczny raid samochodowy na dystansie około 1000 klm Raid podzielony został na 4 etapy, a mianowicie: I etap Lwów — Kraków; II etap Kraków — Zakopane; III etap Zakopane — Krynica; IV etap Krynica — Lwów. Przyjęcie maszyn, a następnie start o godz. 6 rano przed lokalem klubu na placu Marjackim

———::o::———

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7